

Nagroda  
**Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006**  
dla Redaktora  
Naczelnego



Nagroda  
**Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP**  
**Dziennikarskie  
Koziołki 2007**



dla Zespołu  
Redakcyjnego

Nagroda  
**Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP**  
**Dziennikarskie  
Koziołki 2016**



dla Redaktora  
Naczelnego

### TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski  
**Opozycja do...  
wymiany**

**P**is od dnia wyborów parlamen-  
tarnych robi co chce, rozmonto-  
wuje demokrację, promuje „Misie-  
wiczów” itp., ale mimo to we wszel-  
kich sondażach opozycję rozkłada  
na łopatki. Nie jest tajemnicą, że PIS  
ma żelazny elektorat w granicach  
15-20 procent. Z czego więc wynika  
poparcie dla tej partii w granicach  
40 procent po tylu aferach i afer-  
kach, po tylu butnych i niefortun-  
nych wypowiedziach, po obelgach  
rzucanych z sejmowej mównicy, po  
rżnięciu puszczy, po tak zwanej „re-  
formie” oświatowej itp.?...  
Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XV

Numer 373-374

27 września 2017

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

ATRAKCYJNE  
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP  
SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61  
POZNAŃ-LAWICA,  
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85  
WWW.AUTODRAP.PL

## Rolls-Royce Phantom po premierze

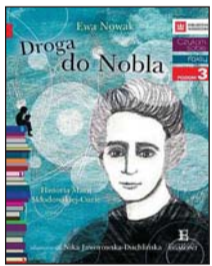


strona 3 i 16



**Wujaszkwie Dalton, tom 78** scenariusz Laurent Gerra, Jacques Pessis, rysunki Achd, przekład Maria Mosiewicz, Seria Lucky Luke, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Przebywający w więzieniu Daltonowie dowiadują się, że mogą wyjść na wolność, jeśli zaopiekują się swoim małym krewniakiem Emmettem Juniorem. Co więcej, mają wieść dostatnie życie w wielkiej rezydencji zarządzanej przez kamerdynera! Jest tylko jeden haczyk: muszą pozostawać po kuratelę Lucky Luke'a. Samotny Kowboj ma również sprawować opiekę nad prawidłowym wychowaniem Juniora. Wypełnienie tych wszystkich zadań okaże się dla Luke'a bardzo trudnym zadaniem. Cykl Lucky Luke był przez wiele lat tworzony przez mistrzów komiksu Morrisa i Gosciniego, a po ich śmierci jest kontynuowany przez uznanych francuskich autorów.



**CYTAM SOBIE Droga do Nobla. O Marii Skłodowskiej-Curie** Ewa Nowak, ilustrator Nika Jaworowska-Duchlińska, wiek 5-7 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Maria Skłodowska-Curie niezmiennie fascynuje, przede wszystkim tym, jaką siłą ducha musiała się wykazać, aby w czasach, kiedy nie przyjmowano kobiet na studia, skończyć je na najlepszej francuskiej uczelni, Sorbonie. I to z pierwszym wynikiem! Piotr Curie, gdy poznał Marię, pomyślał: „Nie wierzyłem, że na świecie są genialne kobiety. A właśnie teraz taką spotkałem”. Bo była genialna. Odkryła radioaktywność i nowe pierwiastki: polon i rad. Dostała za to dwa Noble. Jako pierwsza kobieta na świecie otrzymała profesorską katedrę fizyki na Sorbonie. O tym wszystkim pisze Ewa Nowak: o marzeniach, pasji, chęci poznawania, ale też o miłości i poświęceniu. Historia kobiety, z której powinniśmy być dumni. Trudno oderwać się od tej książki.



**Ziemia obiecana, tom 80** scenariusz Laurent Gerra, Jacques Pessis, rysunki Achd, przekład Maria Mosiewicz, Seria Lucky Luke, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Lucky Luke spotyka Jacka, starego znajomego, który znany jest ze ściągania na siebie nieszczęść. Przyjaciel prosi Samotnego Kowboja, aby ten bezpiecznie przeprowadził przez bezdroża Dzikiego Zachodu jego mającą przybyć z Europy rodzinę. Okazuje się, że są to Żydzi aszkenazyjscy, którzy musieli wyemigrować z terenów rozbiorowej Polski, by szukać szczęścia w Nowym Świecie. Na wędrowców będzie czekać wiele niebezpieczeństw na pustyniach i terenach Indian, ale największym wyzwaniem okazały się dla Luke'a sami n przybysze...



**CYTAM SOBIE Wakacje w Waszyngtonie. Historia Abrahama Lincolna** Marcin Sendcki, ilustrator Zosia Dzierżawska-Bojanowska, wiek 5-7 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Historia Abrahama Lincolna, konflikt między Południem a Północą, zniesienie niewolnictwa? To poważna historia, ale napisana tak, że trudno się od niej oderwać. Bartek ma siedem lat i jedzie z mamą do Waszyngtonu. Tam zwiedza Kapitol, Biały Dom i Mauzoleum Lincolna. Zapoznaje się z ciekawą, ale i trudną historią Stanów Zjednoczonych Ameryki. Poznaje losy prezydenta, który mimo przeciwności robił wszystko, by zakazać niewolnictwa w Ameryce. Dzięki tej historii nasz bohater zaczyna rozumieć, co to znaczy wolność i dlaczego jest tak ważna dla ludzi.



**Smerfowanie biżuterii, tom**

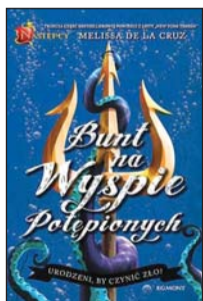
17 scenariusz Luc Parthoens i Thierry Culliford, rysunki Alain Maury, przekład Maria Mosiewicz, Seria: Smerfy Komiks, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kolejny album o niebieskich skrzatach. Smerfy szykują się do obchodów święta wiosny, ale Zgrywus wpada w ręce wędrownych kuglarzy. Pewien łotr wymyśla dla niego ryzykowne zajęcie, podczas którego Smerf nauczy się otwierać wszystkie zamki i klódki... Tymczasem przyjaciele wyruszają mu na ratunek, ale będą musieli pokonać wiele przeszkód, aby bezpiecznie wrócić do domu! Smerfy wymyślił belgijski scenarzysta i grafik Pierre Culliford (1928-1992), używający pseudonimu Peyo. Obecnie autorami serii są jego następcy, w tym jego syn Thierry.



**Kajko i Kokosz - Łamignat Straszliwy, tom 2** scenariusz Maciej Kur, Tomasz Samojlik, rysunki Piotr Bednarczyk, Sławomir Kielbas, Tomasz Samojlik, Seria Kajko i Kokosz - Nowe Przygody, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kajko i Kokosz Janusza Chrysty to jedna z najpopularniejszych polskich serii komiksowych. Kolejne pokolenia czytelników zachwycają się przygodami dwóch dzielnych słowiańskich wojów. Pełna kolorowa edycja oryginalnego cyklu składa się z 20 tomów. Kontynuacji kultowej serii podjęli się – w swoim stylu, ale z wielkim szacunkiem dla ducha oryginału – znani polscy scenarzyści i rysownicy. W nowych komiksach z Mirmilowa powracają starzy bohaterowie – rozbójnik Łamignat i jego ukochana żona Jaga, fajtlapowana Zbójcerze na czele z Hege-monem, niesforny smok Miluś, desperujący Mirmil i jego rubaszny brat Wojmił, a także sami tytułowi bohaterowie. Czytelnicy znajdą to, za co kochali oryginalną serię – przygody, czary, bijatyki, humor sytuacyjny i słowny.



**Następcy. Bunt na Wyspie**

**Potępionych** Melissa de la Cruz, tłumacz Natalia Wiśniewska, ilustracje Disney, wiek 7-12 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

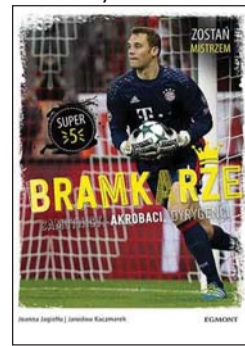
Potępny trójząb króla Trytona znalazł się nieoczekiwanie za magiczną barierą otaczającą Wyspę Potępionych. Uma, córka Urszuli, odwieczna rywalka Mał, nie może uwierzyć w swoje szczęście. Zamierza zrobić wszystko, by wejść w posiadanie tego złotego przedmiotu. Aby zrealizować plan, potrzebuje pirackiej załogi. Kiedy Mał, Evie, Carlos i Jay dowiadują się o zaginionym trójzębie, uznają, że muszą go odszukać, zanim wpadnie w ręce mieszkańców wyspy. Na szczęście dzieci łotrów mają talent do odnajdywania magicznych przedmiotów. Gdy Uma szykuje się do wypłynięcia w rejs, razem z Harrym, synem kapitana Haka, i Gilem, synem Gastona i innymi piratami z Wyspy Potępionych, zreformowane dzieci złoczyńców opracowują plan. Ponieważ Bena wezwały królewskie obowiązki, Mał, Evie, Carlos i Jay nie zamierzają przestrzegać wszystkich zasad. W końcu wykorzystywanie zła do czynienia dobra nie może być naganne.



**Zerwij z nią!** Ewa Nowak, wiek 13+, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kolejna po „Nie do pary” i „Błahostce i kamyku” znakomita powieść Ewy Nowak przeznaczona dla nastoletnich czytelników. Jacek to nieśmiały i wrażliwy, ale jednocześnie zadziorny chłopak z rozbitej rodziny. Emilka jest oczkiem w głowie rodziców, ma zostać lekarzem i wypełnić rodzinną tradycję. Chłopak i dziewczyna wpadają na siebie przypadkiem. Spragnieni ciepła i akceptacji, zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia... Rodzice Emilki zabraniają jej kontaktów z Jackiem, wciąż powtarzając, że to chłopak nie dla niej i upierając się, że robią to dla dobra córki. Czy miłość nastolatków zniesie taką próbę? W jakim stopniu rodzice mogą ingerować w życie i wybory własnych dzieci? Jak bardzo te wybory mogą zaważyć na ich losie? Poruszająca opowieść o miłości, akceptacji, zwątp-

ieniu i trudnym wkraczaniu w dorosłe życie.



**Bramkarze. Samotnicy, akrobaci, drygenci** Joanna Jagiełło, Jarosław Kaczmarek, wiek 13-16 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Indywidualista, samotnik, szaleniec – czy te określenia odpowiadają na pytanie, kim naprawdę są bramkarze? Na pewno nie! Bramkarze to ważne figury w szachowej partii, do której porównuje się czasem piłkarski mecz. Poznaj niezwykłe historie pięciu topowych bramkarzy: Neuera, Cecha, Casillasa, Buffona, Fabiańskiego. Jakie cechy charakteru sprawiły, że stali się mistrzami? Zdradzamy tajniki bramkarskiego rzemiosła, dzięki którym ci najwięksi odnieśli spektakularne sukcesy.



**Napastnicy. Snajperzy, dryblerzy i szaleńcy** Joanna Jagiełło, Jarosław Kaczmarek, wiek 13-16 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Co jest najważniejsze w piłce nożnej? Oczywiście GOLE! Nic więc dziwnego, że za najbardziej znanych piłkarzy uważa się tych, którzy strzelają ich najczęściej. To dlatego nazywani są: snajperami, łowcami goli, czasem szaleńcami. Oto oni: Ronaldo, Drogba, Griezmann, Suarez, Lewandowski, czyli pięciu wspaniałych napastników. Ich historie są jak pasjonujące mecze. Co sprawiło, że zostali mistrzami? Jak osiągnęli doskonałość?



**Basia i basen** Zofia Stanecka, ilustrator Marianna Oklejak, cena 16,99 zł, wiek 3-7 lat, Wydawnictwo Egmont.

Tata zabiera Basię i Janka do parku wodnego. Czy Basia nauczy się pływać? Czy odważy się zjechać z największej zjeżdżalni? I czy uda jej się umknąć przed... rekinem? Przygody Basi pomagają dziecku zrozumieć świat, swym humorem rozśmieszają dzieci i dorosłych.



**Megasztuczki dla małych magików** Joshua Jay, ilustrator Kyle Hilton, tłumacz Magdalena Koziej, wiek 7-12 lat, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Wyczarować jajko, sprawić, by ktoś lewitował albo teleportować szklankę soku? ... Myślisz, że to niemożliwe? Odtąd – przy niewielkim wysiłku – możesz wszystko! Peleryna czy cylinder to jedynie efektowne dodatki, tutaj liczą się wiedza, spryt i odpowiednio przygotowanie spektaklu. Ta książka pokaże Ci co i jak. Dzięki niej nie tylko nauczysz się najlepszych trików i wprawisz w osłupienie kolegów i koleżanki, ale także zrozumiesz na jakiej zasadzie działają te megalasztuczki. Magia to siła. Dziecko będzie nie tylko czytało, ćwiczyło, ale również nauczy się publicznie przemawiać i nabierze pewności siebie.



**Ale auta! Odjazdowe historie samochodowe** Michał Leśniewski, ilustrator Maciej Szymonowicz, wiek 3-7 lat, cena 49,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

O tym, jak ważny jest samochód, wie każdy. Dzieci jeżdżą nim do szkoły, na wakacje albo w odwiedziny. Samochód dostarcza towary do sklepów i materiały na budowę... Specjalnymi autami jeżdżą policjanci, lekarze i strażacy. Kiedyś samochody wyglądały inaczej niż dzisiaj. Ich twórcy przeżyli wiele przygód, czasem groźnych, czasem zabawnych. Gdyby nie oni i ich przygody, samochód nie wyglądałby tak jak dzisiaj. Pełne humoru opowieści, które prowadzą przez kolorowy świat samochodów.

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Dokończenie na stronie 9

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)



# R-R Phantom po premierze

Nowy Rolls-Royce

**Phantom zadebiutował w Polsce. Flagowy model brytyjskiego producenta luksusowych aut został pokazany w warszawskiej restauracji Genesis niedługo po jego światowej premierze w Londynie. O projekcie samochodu oraz warstwie technologicznej opowiadał Henry Cloke projektant Rolls-Royce Motor Cars.**

TOMASZ MAŃKOWSKI



Nowy Phantom – co warto podkreślić – oferuje między innymi możliwość wyjątkowej personalizacji pojazdu w ramach programu Bespoke. To dzięki „The Gallery” („Galeria”), która jest rozwiązaniem niespotykanym w innym aucie. To także, zdaniem pomysłodawców, całkowicie nowa koncepcja luksusu, pozwalająca po raz pierwszy od 100 lat w inny sposób wykorzystać deskę rozdzielczą. Właściciele tego wyjątkowego samochodu będą teraz bowiem mogli zamówić wybrane przez siebie dzieło sztuki, które zostanie umieszczone w ich nowym Phantomie i przykryte taflą szkła na całej szerokości tej przestrzeni.

– Phantom jest uosobieniem niewymuszonego sty-

lu, rozpoznawalną legendą, która zajmuje własne miejsce w gwiazdozbiorze luksusu – powiedział Peter Schoppmann, Regional Director of Rolls-Royce Motor Cars podczas prezentacji modelu. – Każdy z naszych klientów, koneserów prawdziwego luksusu, pytał o samochód, który mógłby być jeszcze bardziej zindywidualizowany, stworzony na ich miarę. Tak więc z dumą prezentujemy nowego Phantoma jako nowoczesne, a przy tym ponadczasowe arcydzieło, które może być tak unikalne, jak linie papiiarne jego właściciela.

Nowy Phantom to współczesny design. Wykonana z aluminium konstrukcja nowego Phantoma jest lżejsza, sztywniejsza, cichsza i bar-



Po lewej Piotr Fus, współwłaściciel Rolls-Royce Motor Cars Warszawy oraz Peter Schoppmann, dyrektor regionalny Rolls-Royce Motor Cars.



Henry Cloke, projektant Rolls-Royce Motor Cars.

dziej zaawansowana technologicznie. Lata prac nad modelem zagwarantowały, iż kształt i proporcje podkreślają rodowód Rolls-Royce'a, wynosząc jednocześnie doznania z jazdy na zupełnie nowy poziom.

Od momentu, gdy wła-

ściciel wsiądzie do nowego Phantoma, poczuje, jakby ten najbardziej luksusowy samochód wziął go w swoje objęcia (idea „The Embrace”). Tak działa przestrzeń, koncepcja wnętrza, użyte najwyższej jakości materiały

Dokończenie na stronie 16

**Rolls-Royce Phantom – luksusowy samochód, należący do segmentu F+, produkowany przez firmę Rolls-Royce od 1925 roku**

Jest to pierwszy model, który ukazał się od czasu, gdy właścicielem firmy Rolls-Royce stało się BMW. Uzupełnił lukę po poprzednim modelu, Silver Seraph, jednak nie jest to jego formalny następca. Pod maską ma widlasty, dwunastocylindrowy silnik o pojemności 6,75 l. Wnętrze w całości wykończono skórą, drewnem i wysokiej jakości aluminium.

Model ten określany jest jako udane połączenie tradycji i najnowocześniejszej technologii. Proces produkcji opiera się na współpracy trzech fabryk. Pracownicy południowoniemieckich fabryk Unterholerau i Dingolfing ręcznie spawają karoserię z pięciuset elementów stalowych i aluminiowych, a brytyjska Goodwood zabezpiecza karoserię pięcioma warstwami lakieru, podkładem, kolorem i „lakierem fortepianowym”. Jest to jedyny etap produkcji, w którym udział biorą maszyny, by nakładane powłoki były jak najbardziej gładkie.

Następnie przystępuje się do etapu polegającego na montażu części, które są każdorazowo precyzyjnie dopasowywane. Klient ma możliwość dobrać wszystkie materiały wykończeniowe na życzenie. Drewno inkrustowane we wnętrzu jest obrabiane w ten sposób, by uzyskać najciekawsze wzory, a cieleca skóra tapicerska posiada najwyższą jakość.

Ukoronowaniem każdego pojazdu jest srebrna statuetka „Flying Lady” i ręcznie malowany wzdłuż karoserii złoty pasek. Człowiek dekorujący samochód, uważany przez opinię publiczną za dzieło sztuki i osiągnięcie techniki, nazywa się Mark Court.

Wikipedia

**Nasza nowa strona po ataku hakerów rosyjskojęzycznych – [www.twojtydzien.pl](http://www.twojtydzien.pl)**

XVII Sezon Poznańskiej Ligi Halowej

# RED BOX

NAJLEPSZA OPRAWA MEDIALNA I SĘDZIOWIE

Mecze rozgrywane są w soboty i niedziele w nowoczesnej hali w Suchym Lesie. Nagrody: puchary, medale, dyplomy, talony na sprzęt sportowy. Atrakcyjne rabaty na sprzęt sportowy dla uczestników Lig Red Box. Profesjonalny fotograf. Fragmenty meczów, komentarze i program w telewizji internetowej **REDBOX TV.pl**

**Ruszamy 18 listopada**

**Włącz się do gry !!!** koszt **1800,-** netto

zgłoszenia:  
ligi@redboxsport.pl  
730 992 417

facebook.com/redboxpoznan

**RED BOX**  
Amatorskie Ligi Piłkarskie

## XVI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ FIRM

o Puchar Wójta Gminy Suchy Las

Tytułu bronić będzie drużyna Autolombard.pl

13.01.2018

HALA SPORTOWA W SUCHYM LESIE  
START 9:00  
KOSZT 400,- netto

Więcej informacji:  
ligi@redboxsport.pl  
730 992 160

facebook.com/redboxpoznan

**REDBOX TV.pl**  
\* Podane ceny są cenami netto

## Smaczna... Wielkopolska

Od niedzieli 24 września na Targach Smaki Regionów w Poznaniu można smakować potrawy wszystkich 16 polskich regionów.

Województwo Wielkopolskie po raz kolejny promuje na swoim stoisku (350 metrów kwadratowych) żywność regionalną wysokiej jakości.

Na stoisku prezentują się lokalni producenci, przetwórcy i restauratorzy - członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolski: 38 producentów stowarzyszonych w Sieci pragnie zapoznać zwiedzających z szerokim asortymentem różnorodnych regionalnych produktów reprezentujących takie branże, jak: przetwórcy mięsa, przetwórstwo mleka, miody i produkty pasieczne, wyroby piekarnicze i cukiernicze, przetwórstwo owocowo-warzywne, producenci olejów tłoczonych na zimno, restauracje, produkcja tradycyjnych napojów alkoholowych, wytwórcy soków tłoczonych oraz 5 regionów zagranicznych.



## PROFESJONALNE BEZPŁATNE SZKOLENIA

- dla osób do 30 roku życia
- pozostających bez pracy
- zamieszkałych w Poznaniu lub powiecie poznańskim

- ☑ operator wózków widłowych
- ☑ uprawnienia SEP do i powyżej 1 kV
- ☑ operator maszyn budowlanych klasa III
- ☑ szkolenie komputerowe z certyfikatem ECDL podstawowe i zaawansowane

Możesz także skorzystać z wybranego przez siebie szkolenia ściśle pod Twoje potrzeby w ramach **BONU SZKOLENIOWEGO**

Zapytaj Twojego doradcy klienta w Urzędzie

Szczegóły:  
[www.poznan.praca.gov.pl](http://www.poznan.praca.gov.pl)  
link: "Plan szkoleń"

tel. 61 8345 687

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)

# Zanim padły strzały

**Mieli wytrwać dwanaście godzin. Bronili się przez siedem dni, ostrzeliwani od strony morza i lądu. Kilka razy dziennie czynne jeszcze nadajniki Polskiego Radia podawały wtedy krótką, ale optymistyczną informację: „Westerplatte jeszcze się broni”.**

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**S**wiata - to. Jeszcze nad wodą i drzewami półwyspu unosiły się opary mgły,

a już można było rozpoznać wyłaniające się z ciemności brzeg i stojące w porcie domy. Wydawałoby się, że cała okolica śpi, ale było to tylko złudzenie. Za chwilę huk strzałów z dział starego pancernika obudzi nie tylko cały Gdańsk (Gdańsk), ale zwiokrotnionym echem odbije się po całym świecie.

Z oparów mgły wyłoniła się szara sylwetka pancernika „Schleswig-Holstein”. I chociaż w hitlerowskiej Kriegsmarine zaliczano go – podobnie jak bliźniaczy „Schlesien” – do okrętów szkolnych, to jednak był silnie uzbrojony. Główną siłą ogniową stanowiły cztery działa 280-milimetrowe, które wyrzucały pociski o wadze 330 kilogramów. Ustawione w dwóch pancernych wieżach mogły dawać trzy salwy na dwie minuty. Nie można też pominąć sześć dział kalibru 150 milimetrów, umieszczonych w bocznych kazamatach.

Pancernik „Schleswig-Holstein” przyplłynął do Wolnego Miasta Gdańska tydzień wcześniej, 25 sierpnia 1939 roku, z ceremonialną wizytą z okazji 25-lecia zatonięcia cesarskiego krążownika „Magdeburg” w starciu z okrętami rosyjskimi na początku wielkiej wojny światowej, póź-

niej nazwaną pierwszą. Licznie zebrani w Neufahrwasser (Nowym Porcie) gdańszczanie z hitlerowskimi chorągiewkami w rękach uroczystie witali wprowadzany przez holowniki okręt, na którym powiewała bandera ze swastyką.

W środku swoistej zimnej wojny między Wielkoniemiecką Rzeszą a Rzeczpospolitą Polską wizyta pancernika w mieście nad Motławą miała symboliczne znaczenie i na dobrą sprawę nikt nie pamiętał zatopionego przez głupotę swego dowódcy „Magdeburga”. Nic zatem dziwnego, że gdańszczanie nie czcili ofiar tamtej tragedii morskiej, ale fetowali tego pływającego wystannika Adolfa Hitlera. Dowódca okrętu, komandor Gustav Kleikamp, złożył wizytę władzom Wolnego Miasta Gdańska. Gościł go przede wszystkim miejscowy gauleiter NSDAP i faktyczny wielkorządca tego minipanstwa Albert Forster, a wolna od służby część załogi uczestniczyła w organizowanych z tej okazji festynach.

Komandor Kleikamp przyjął również zaproszenie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Carla Jakoba Burckhardta do złożenia wizyty w jego prywatnej rezydencji. W rozmowie z Burckhardtem Kleikamp miał powiedzieć znamienne zdanie, którego sensu wysoki komisarz nie zrozumiał: „Otrzymałem straszne zadanie, którego po prostu nie mam sumienia wykonać”.

Dowódca pancernika wiedział, że pod jego pokładem znajduje się 229 żołnierzy z oddziału szturmowego Stosstrupe 3. Marine Abteilung Swinemünde pod dowództwem porucznika Wilhelma



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Udostępnione do zwiedzania ruiny koszar – jednego z głównych punktów oporu Polaków w Wojskowej Składnicy Tranzytowej.

Henningsena. I wiedział, co ta piechota morska będzie zdobywać.

Zgodnie z obowiązującym w Wolnym Mieście Gdańsku protokołem dyplomatycznym, Gustav Kleikamp złożył również wizytę kurtuazyjną wysokiemu komisarzowi RP, ministrowi Marianowi Chodackiemu, który jeszcze tego samego dnia, czyli 25 sierpnia, złożył rewizytę na pancerniku.

Minął czas pobytu pancernika „Schleswig-Holstein” w Gdańsku, a okręt nadal cumował w porcie, chociaż 26 sierpnia – po tym, gdy na wiadomość o zawarciu polsko-brytyjskiego układu wojkowego o pomocy wzajemnej, Hitler odwołał zaplanowany na ten dzień atak na Polskę – holowniki przeciągnęły go w mniej eksponowane miejsce, za Zakręt Pięciu Gwizdków. W ciemnościach nocy z 26 na 27 sierpnia na ląd zesłali żołnierze z oddziału szturmowego Henningsena i ukryli się w pobliskim forcie.

Minęło kilka dni. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku ten pancerny kolos wolno opuścił swe dotychczasowe miejsce, przepłynął obok starej twierdzy Wisłoujście i zacumował w pobliżu polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte.

Najbardziej lapidarnie składnicę tę przedstawił w komentarzu rozpoczynającym projekcję filmu fabularnego Stanisława Rózewicza z 1967 roku „Westerplatte”. Oto jej obszerny fragment: „Westerplatte – półwysp u wejścia do portu gdań-

skiego, polska składnica amunicyjna na terenie Wolnego Miasta Gdańska zbudowana na mocy postanowienia Rady Ligi Narodów. Jej załogę stanowił oddział wartowniczy w sile jednej kompanii piechoty i grupa pracowników cywilnych, razem 182 ludzi, jedyną straż polską u ujścia Wisły: pięć wartowni, jedno działko przeciwpancerne, cztery moździerze”.

Gwoli ścisłości uzupełnijmy te informacje o to, że wskutek sierpniowego uzupełnienia załoga składnicy w chwili, gdy zbliżał się doń Schleswig-Holstein, liczyła 205 osób, przede wszystkim żołnierzy zawodowych i służby zasadniczej, w tym 5 oficerów, a także 7 urzędników cywilnych i 18 pracowników kontraktowych oraz kolejarza – zawiadowcy stacji handlowej PKP Westerplatte. Całością dowodził 41-letni major Henryk Sucharski, który wstawił się walecznością i bohaterstwem podczas wojny światowej (służył on wówczas w armii austriackiej) i z Rosją Radziecką w 1920 roku. Ten kawaler Krzyża Orderu Virtuti Militari V klasy i Krzyża Walecznych za męstwo, odwagę w obliczu wroga i osiągnięcia w dowodzeniu, w latach międzywojennych dosłużył zaledwie stopnia majora. Zdaniem jego współczesnych krytyków, mianowanie Sucharskiego na stanowisko komendanta tej wysuniętej placówki polskiej na faktycznie niemieckim terytorium było decyzją niefortunną.

Ale dzisiaj wiemy więcej. Wiemy, że wczesnym popołudniem 31 sierpnia 1939 roku na Westerplatte przyjechał podpułkownik Wincenty Sobociński, szef wydziału wojskowego w Komisariacie Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku. Zjadł obiad z oficerami, których poinformował, że w każdej chwili należy liczyć się z wybuchem wojny.

Po obiedzie podpułkownik Sobociński rozmawiał w cztery oczy z majorem Sucharskim. Poinformował go, że jeśli w kilku najbliższych godzinach nie dojdzie do jakichś nadzwyczajnych wydarzeń, Niemcy prawie całą swą armią uderzą o świcie następnego dnia. To nie będzie lokalny konflikt o Gdańsk i tak zwany korytarz pomorski, czyli ówczesne polskie województwo pomorskie oddzielające Rzeszę od jej północno-wschodniej prowincji – Prus Wschodnich. To będzie wojna – mówił.

Major Sucharski usłyszał jeszcze od podpułkownika Sobocińskiego, że Westerplatte nie ma już dla Polski żadnego znaczenia strategicznego i nie ma co liczyć na jakąkolwiek militarną pomoc w formie odsieczy. Żegnając się, Sobociński miał mu ponoć powiedzieć, żeby załoga utrzymała się przez dwanaście godzin, a „będziemy was za to na rękach nosić”.

Minęła ostatnia noc pokoju. Z porannej mgły wyłoniła się charakterystyczna sylwetka latarni morskiej w Nowym Porcie. Z jej niewielkich okien

kilka par lornetek lustrowało znajdującą się po drugiej stronie kanału portowego polską Wojskową Składnicę Tranzytową. Wreszcie z latarni padł strzał. Był to umówiony sygnał dla artylerzystów z pancernika Schleswig-Holstein do rozpoczęcia ostrzału Westerplatte.

Była godzina 4.45 w piątek, 1 września 1939 roku. „Dane do strzelania były już podane od dawna – relacjonował korespondent niemieckiego radia. – Teraz, po rozkazie ogniowym, następują potężne detonacje, wieża ogniowa wyrzuca granat po granacie ze swych długich luf, działa 15-centymetrowe wtórują z hukiem, ostrzeliwanie się rozpoczęło. Zbite, ciemne, brązowoczarne obłoki ciągną na zawietrzną, coraz z chmurą prochu przebija błysk wystrzałów, metrowe żółte strugi ognia przeszywają dym, odbijają się w spokojnie płynącej wodzie i osłepiają ludzi na pomoście, którzy w napięciu obserwują przez szkła Zeissa i przyrządy celownicze skutki wystrzałów. [...] Gdy ciężkie granaty wyrzucają fontanny ziemi i płomienie, wygląda to tak, jakby rozpałało się piekło z piorunami i błyskawicami. Cały okręt przypomina górę zionącą ogniem, spowitą w chmury dymu”.

Kilkaset metrów dalej podoficer dyżurny składnicy na Westerplatte, plutonowy Józef Łopatniuk, zerwał się z krzesła. „W pierwszej chwili myślałem, że to grzmot – wspominał – ale gdy wybuch powtórzył się, szybko zrozumiałem, co one oznaczają. Podbiegłem do telefonu, by zadzwonić do majora. Melduję mu o sytuacji, a on odpowiada dokładnie tymi słowami: >>Tak, słyszę. Zarządzić alarm załogi!<<. Włączyłem dzwonek alarmowe”.

Minęła godzina 16:45 w piątek, 1 września 1939 roku. Po dwunastu godzinach obrony Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte podpułkownik Wincenty Sobociński obiecał jej załogę nosić na rękach. Ale o tym wiedział tylko major Henryk Sucharski, który z narastającym przerażeniem patrzył na swego faktycznego zastępcę, kapitan Franciszka Dąbrowskiego. Dowódca oddziału wartowniczego (był nim właśnie kapitan Dąbrowski) rwał się do walki i mimo coraz silniejszych ataków Niemców ani myślał o kapitulacji. Za Dąbrowskim stanęli inni oficerowie i podoficerowie, pragnący walczyć do końca, chociaż każdy z nich ów koniec wyobrażał sobie inaczej.

Polska załoga Westerplatte, utraciwszy 15 zabitych i kilkudziesięciu rannych, skapitulowała 7 września 1939 roku.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA

Pancernik „Schleswig-Holstein” ogniem swych dział ostrzeliwuje Wojskową Składnicę Tranzytową na Westerplatte w Gdańsku.

**Twój TYDZIEŃ  
WIELKOPOLSKI  
jest pod opieką  
prawną Kancelarii  
Radcy Prawnego  
Aleksandra Orywał**  
[www.kancelariaorywal.pl](http://www.kancelariaorywal.pl)



### Rozporządzenie o dostawach gazu przyjęte

**Europa Środkowo-Wschodnia energetycznie najbezpieczniejsza w historii.** Parlament Europejski przyjął ostateczną wersję ważnego dla Polski rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw gazu. Dokument - wynegocjowany z państwami członkowskimi przez sprawozdawcę PE, **Jerzego Buzka**, wprowadza wiążący prawnie mechanizm solidarności w wypadku przerwy w dostawach gazu do jednego z krajów UE oraz obowiązek notyfikowania przez firmy kontraktów gazowych.

- Zwiększenie przejrzystości kontraktów było moim kluczowym postulatem i cieszę się, że udało się to zagwarantować. Dziś około 65% gazu państwa Unii Europejskiej importują z zewnątrz. Obniżyliśmy - z proponowanych 40% do 28% - pułap rocznej konsumpcji krajowej, od której konieczne będzie pokazywanie kontraktów, także tych zawartych wcześniej. **Dodatkowo, wprowadziliśmy prawnie wiążący mechanizm solidarności i listę odbiorców chronionych. Dostawy gazu już nigdy nie powinny stanowić politycznej broni czy instrumentu szantażu.** Dzięki temu państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, energetycznie są najbezpieczniejsze w historii. Zabiegam o to konsekwentnie od lat - zaczynając od wynegocjowanego przez mój rząd kontraktu na dostawy gazu z Norwegii, poprzez postulat powołania Europejskiej Wspólnoty Energetycznej - dzisiejszej Unii Energetycznej, aż do zacieśnienia współpracy energetycznej z Ukrainą i Bałkanami Zachodnimi oraz liberalizacji eksportu gazu LNG ze Stanów Zjednoczonych do Europy - powiedział **Jerzy Buzek**.

### Europosłowie mówią „stop” przemocy

Parlament Europejski poparł przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, czyli tak zwanej Konwencji Stambulskiej. Jednocześnie wezwał państwa członkowskie do przyspieszenia ratyfikacji i wdrożenia Konwencji, która w 2013 r. została uznana przez ONZ za złoty standard polityki w zakresie zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

- Przypomnę, że Komisja Europejska i Rada złożyły podpisy pod Konwencją Stambulską w czerwcu br., w czasie prezydencji maltańskiej; raport Parlamentu Europejskiego nie tylko formalnie zatwierdza tę decyzję, ale też daje wskazówki co do tempa i zakresu ratyfikacji Konwencji - powiedziała **Agnieszka Kozłowska-Rajewicz**, koordynatorka Grupy EPL, największej frakcji w Parlamencie Europejskim, do której należą posłowie PO i PSL, w Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia. - Konwencja jest dokumentem Rady Europy, czyli nie dotyczy wyłącznie Unii. Potępia i penalizuje przemoc fizyczną, psychiczną, ekonomiczną i seksualną, włączając w to takie formy przemocy, jak honorowe zabójstwa czy przymusowe małżeństwa, w tym małżeństwa dzieci. Za przemoc Konwencja uznaje także okaleczanie narządów płciowych kobiet czy zmuszanie do aborcji.

Przystąpienie UE do Konwencji nie narusza kompetencji państw członkowskich. Chodzi o kwestie azylowe i współpracę międzynarodową policji i prokuratury. W tej chwili wszystkie państwa UE podpisały Konwencję i połowa z nich już ją ratyfikowała, mimo że od czasu uzgodnienia tekstu Konwencji minęło tylko 5 lat.

W raporcie posłowie wzywają do opracowania całościowej strategii UE dotyczącej zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy ze względu na płeć. Istotnym wątkiem jest zwiększenie świadomości dotyczącej przemocy wobec kobiet i zgłaszalności przemocy seksualnej. Np. w Polsce tylko 4% przypadków gwałtów jest zgłaszanych na policję, a z tych, które są zgłaszane, wiele jest odrzucanych lub umarzanych. Na szczęście, zwiększa się świadomość faktu, że przemoc wobec kobiet (lub jakiegokolwiek członka rodziny) nie jest sprawą prywatną - rośnie liczba zgłoszeń dokonywanych przez sąsiadów i znomych ofiar, słabnie tolerancja wobec sprawców przemocy. To pozytywny trend.

FELIETON

# Opozycja do... wymiany

TAK MYŚLĘ



**P**is od dnia wyborów parlamentarnych robi co chce, rozmontowuje demokrację, promuje „Misiewiczów” itp., ale mimo to we wszelkich sondażach opozycję rozkłada na łopatki. Nie jest tajemnicą, że PiS ma żelazny elektorat w granicach 15-20 procent. Z czego więc wynika poparcie dla tej partii w granicach 40 procent po tylu aferach i aferkach, po tylu butnych i niefortunnych wypowiedziach, po obelgach rzucanych z sejmowej mównicy, po różniaku puszczy, po tak zwanej „reformie” oświatowej itp.?

Na to pytanie próbują odpowiedzieć komentatorzy polityczni, dziennikarze, nawet politycy. I kiwają głowami, zastanawiają się, analizują kto co powiedział i kto co chciał powiedzieć, ale... niewiele z tego wynika. A odpowiedź jest banalnie prosta - z niemocy, lenistwa, grzechu zaniechania, braku pomysłu na przyszłość polityków partii opozycyjnych. Jeśli oni stanowią nijaką, szarą masę, to jak mają przyciągnąć wyborców? A ci, którzy chadzą na wybory chcą głosować i jak nie ma na kogo, to głosują na PiS.

Jestem niesprawiedliwy i złośliwy, bo opozycja stara

się i wali głową w mur? Ok, teraz jest w trudniejszej sytuacji niż przed przegranymi wyborami, ale - nieśmiało przypomnam - nawet wtedy gdy miała większość nie potrafiła na przykład postawić przed Trybunałem Stanu Zbigniewa Ziobro. Nie potrafiła, bo kilku posłów (i to nie tych z ostatniego szeregu, ale na przykład także ówczesna premier Ewa Kopacz) nie pojawiło się w dniu głosowania w tej sprawie w Sejmie i Ziobro przed Trybunałem Stanu nie musiał się zjawiać.

Czy ktoś z tej smutnej lekcji wyciągnął wnioski? Nic podobnego, nadal zwycięża polityczne lenistwo. 15 września (to był niestety piątek) o godzinie 14 zakończyły się w Sejmie głosowania. Gdy marszałek to ogłosił postawie jak uczniowie szkoły podstawowej po ostatnim dzwonku rzucili się do wyjścia. Gdy samochód Antoniego Macierewicza zablokował wyjazd niektórzy (np. postanka Nowoczesnej której nazwiska z litości nie wymienię) awanturowali się, że nie zdążą na pociąg do domu. No cóż, piątkowe popołudnie, czyli czas zając weekend, zjeść zgrillowaną kiełbasę i czymś tam ją popić. Wszak polityka to nie zając, nie ucieknie.

Gdy posłowie gubiąc kulasy pognali do samochodów i na kolejny dworzec w prawie pustej sali sejmowej (zostało zaledwie 11 posłów z 460) pojawił się Rzecznik Praw Obywatelskich, który tego dnia miał przedstawić raport nie



FOT. INTERNET

o wyższości Święt Wielkiej Nocy nad Świętami Bożego Narodzenia, ale o... stanie przestrzegania praw człowieka w Polsce. Po godzinie 16 wystąpienia Adama Bodnara słuchało 9 pracowników biura Rzecznika Praw Obywatelskich i 11 posłów, w tym 9 z opozycji. Bodnar rzeczowo przedstawiał swój raport i odpowiadał na wszystkie pytania nielicznych parlamentarzystów.

Czy ta sytuacja - przykładowa, jedna z wielu - wymaga jakiegokolwiek komentarza? Trudno się dziwić, że słowami rzecznika praw obywatelskich nie byli zainteresowani członkowie PiS, którzy Adam Bodnar nie lubią i chętnie na tym stanowisku widzieliby swojego „Miesiewicza”. Ale co się stało z postankami i posłami PO, Nowoczesnej i PSL, którzy deklarują, że

będą bronili praw obywatelskich do ostatniej kropli krwi, wymachując Konstytucją i mówią, że dobro Polski i Polaków jest dla nich najważniejsze? Gdzie byli, gdy rzecznik mówił o łamaniu praworządności w naszym kraju, gdy można mu było zadać pytanie na ten temat, a potem tę swoją aktywność wykorzystywać w bieżącej pracy politycznej? Ba... można było zorganizować specjalną konferencję prasową! Bodnar zawsze przy każdej okazji bronił praw opozycji do głoszenia swoich poglądów (czym naraził się partii rządzącej), ale opozycja 15 września jego wystąpieniem nie była zainteresowana. Ot, taka to opozycja.

Gdy tego dnia Adam Bodnar skończył przemawiać i wyszedł z sali sejmowej wyszło z Sejmu także kilku (z owych 11) posłów. A kolejnym punktem porządku obrad była informacja... o działalności krytykowanej przez rząd Krajowej Rady Sądownictwa! Tej informacji wysłuchało już zaledwie pięć posłów. W tym dwoje z Prawa i Sprawiedliwości.

Cóż, bez komentarza...

**TOMASZ MAŃKOWSKI**

### ZAMIAST KOMENTARZA



RYS. - SZCZEPAN SADURSKI



ŹRÓDŁO - INTERNET

# Nadszedł czas zawodowców

**W Swarzędzu powiat poznański buduje szkołę, gdzie uczniowie „biją się” o miejsce w klasie**



Fot. - Tomasz Sikorski

**Najnowocześniejsze Centrum Kształcenia Praktycznego w naszym kraju powstaje przy Zespole Szkół nr 1 Swarzędzu, w powiecie poznańskim. W poniedziałek, 18 września, nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod tę supernowoczesną oświatową inwestycję, której wartość wynosi aż 34 miliony złotych. 16 milionów na ten cel powiat otrzymał z Unii Europejskiej.**

**D**ziś o jedno miejsce w klasie patronackiej, na przykład Volkswagena, „walczy” pięciu chętnych. Absolwenci takich klas mają po skończeniu nauki nie tylko zagwarantowaną

pracę, ale także dobrze władają językiem niemieckim oraz zyskują możliwość uzyskania niemieckiego certyfikatu AHK, który potwierdza wykształcenie i umożliwia pracę w wielu krajach Unii Europejskiej.

- Kilka lat temu podjęliśmy decyzję, że stawiamy na kształcenie zawodowe i to na najwyższym, europejskim poziomie – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański podczas poniedziałkowej uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod przyszłe centrum. – Dzisiejsze święto jest zasługą wielu osób, które w ten projekt włożyły dużo serca. Bardzo im dziękuję za zaangażowanie i pracę na rzecz powstania centrum.

Jak przyznaje Przemysław Jankiewicz, dyrektor ZS nr 1, jeszcze do niedawna uczniowie swarzędzkiej placówki po wiedzy jeździli za granicę.

- Dziś to my podpowiadamy jak kształcić zawodowców. A po budowie tego centrum z pewnością wielu młodych ludzi z zagranicy będzie chciało kształcić się właśnie u nas, w Swarzędzu – Przemysław Jankiewicz nie ukrywał dumy i radości z rozpoczęcia prac przy budowie CKP.

- Bez wątplenia jest to czas zawodowców, a pierwszym, który dostrzegł taką szansę i możliwości był prawdziwy zawodowiec – Jan Grabkowski. Gratuluję tych wizji i konsekwencji w ich realizacji – życzenia w imieniu

marszałka złożył Maciej Sytek, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

W nowych obiektach centrum znajdzie się 18 specjalistycznych pracowni do nauki zawodu oraz część hotelowo-gastronomiczna. W parterowym budynku zlokalizowana będzie pracownia obsługi diagnostycznej samochodów oraz garaż dwustanowiskowy.

W CKP chętni kształcić się będą m.in. w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, technik mechatronik, monter mechatronik, mechanik automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik automatyk, technik informatyk, tapicer, stolarz, technik mechanik, technik hotelarstwa, technik żywienia i usług gastronomicznych, kucharz, technik mechanik (specjalność urządzenia sterowane numerycznie CNC), elektryk.

W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego udział wzięli m.in. wielkopolscy parlamentarzyści, członkowie Zarządu Powiatu w Poznaniu, wójtowie i burmistrzowie gmin z powiatu poznańskiego, radni powiatowi i gminni, przedstawiciele wykonawcy firmy Budimex oraz biznesmeni.

**KATARZYNA  
WOZIŃSKA-GRACZ**

## Pomagamy potrzebującym

**Na wniosek starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego, 200 tysięcy złotych przeznaczyli radni dla poszkodowanych w ostatniej nawałnicy, jaka przeszła przez nasz kraj. Pieniądze trafią do powiatu kartuskiego, gdzie kataklizm zostawił po sobie setki zniszczeń na drogach, w lasach, zabudowaniach i gospodarstwach. Ale to nie wszystko. Starosta poznański idzie o krok dalej i zachęca burmistrzów oraz wójtów podpoznańskich gmin, by poszli w jego ślady. Pisma w tej sprawie trafiły już na biurka włodarzy z powiatu.**

- To naturalny odruch, że kiedy kataklizm zabiera ludziom dorobek ich życia, zrywa linie energetyczne pozbawiając prądu i wody całe miejscowości, nie można obok tego wszystkiego przejść obojętnie – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. - Na minionej sesji Rady Powiatu w Poznaniu radni podjęli uchwałę o udzieleniu pomocy – przekazaniu 200 tysięcy złotych powiatowi kartuskiemu.

- Najbardziej w naszym powiecie dotknięte zostały gminy Sulęcyno i Sierakowice. Obecnie szacujemy straty i jednocześnie przy pomocy ciężkiego sprzętu udrażniamy drogi. Jedno jest pewne, nawałnice poczyniły takie straty, że uprzątniecie wiatrołomów, naprawy nawierzchni bitumicznych i poboczy trwać będzie przypuszczalnie nawet do końca roku, a co za tym idzie, wymagać od nas znacznych nakładów finansowych – mówi Janina Kwiecień, starosta kartuski. - Pomoc, jaką otrzymamy od powiatu poznańskiego, jest nie do przecenienia, to piękny gest solidarności i przyjaźni na ten bardzo trudny, dramatyczny czas.

Jak przyznaje Janina Kwiecień, taka pomoc jeszcze bardziej mobilizuje do działania i pozwoli przywrócić normalne życie w miastach i wsiach powiatu kartuskiego.

Ale to nie wszystko. Starosta poznański wystosował też do wszystkich burmistrzów i wójtów z powiatu poznańskiego apel z prośbą o wsparcie rodzin z powiatu kartuskiego.

- Możliwości finansowe tego samorządu nie wystarczą, aby zaradzić wszystkim potrzebom, stąd gorący apel do gospodarzy naszych siedemnastu gmin – tłumaczy Jan Grabkowski.

Apel ten już nie pozostał bez odpowiedzi - w geście solidarności z poszkodowanymi, gminy Suchy Las i Kórnik zadeklarowały udzielenie wsparcia gminie Brusy.

Jak przyznaje starosta, sam odebrał już kilka telefonów od przedstawicieli firm z powiatu, które chcą finansowo wesprzeć najbardziej potrzebujących.

- I taka wymierna pomoc dotarła do rodzin, dlatego gorąco liczę, że samorządowcy z powiatu nie zawiodą i udzielą wsparcia naszym kolegom z Kartuz – mówi J. Grabkowski

Dodaje jeszcze, że pomoc jest organizowana również przez samych mieszkańców powiatu, którzy własnym transportem zawożą do Kartuz między innymi piły, agregaty prądotwórcze, siekiery – słowem, wszelki sprzęt, który jest niezbędny do skutków usuwania zniszczeń po nawałnicach. (KG)

# Na finał wielka kąpiel w pianie

**Kilkuset mieszkańców powiatu poznańskiego i okolic wzięło udział w festynie rodzinnym „Bezpieczni w powiecie”, który 16 września odbył się na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 Państwowej Straży Pożarnej w Bolechowie.**

**P**rzygotowano mnóstwo atrakcji: pokazy sprawnościowe strażaków, zady-

miony namiot, do którego można było wejść, czy pokaz rozminowania niebezpiecz-

nego ładunku przez 300-kilogramowego robota. Na najmłodszych czekały dmuchańca, trampolino, zabawa z bańkami mydlanymi czy warsztaty robienia lizaków. Finałem rodzinnego festynu była wielka kąpiel w strażackiej pianie.

- Ten piknik jest po to, aby pokazać w jaki sposób powiat współpracuje z policją, strażą pożarną i innymi służbami. Chcemy też pokazać, że nasze hasło „Bezpieczny powiat” nie jest tylko pustym sloganem. Od lat ciężko pracujemy, aby poprawić bezpieczeństwo w regionie. Budujemy komisariaty policji, rozbudowujemy jednostki straży pożarnej, wspomagamy straż graniczną, kupujemy psy i konie służbowe, radiowozy. Przez ostatnie 15 lat wydaliśmy z budżetu powiatu 20 mln złotych na po-

prawę bezpieczeństwa – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Jeszcze w trakcie części oficjalnej starosta przekazał dwunastu jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu powiatu poznańskiego 20 pomp szlamowych.

- Dzięki takiemu wsparciu nasz potencjał ratowniczy rośnie – przyznał Jacek Michałak, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

Najlepiej na pikniku bawiły się oczywiście dzieci, dla których przygotowano moc atrakcji. Przez cały czas trwania pikniku można było zobaczyć rozentuzjasmowane, pomalowane buzie biegających radośnie po całym placu maluchów. Długie kolejki ustawiały się do dmuchańskich zamków, warsztatów robienia lizaków czy baniek my-

dlanych. Chłopcy startowali w wyścigach małych aut, a dziewczynki chętnie wchodziły po linowej drabinie, wysokiej na kilka metrów.

Prawdziwe szaleństwo rozpoczęło się, gdy plac przy strażnicy wypełniła niezliczona ilość piany gaśniczej, w której z okrzykami radości zanurzali się i mali, i du-

zi uczestnicy pikniku w Bolechowie.

Atrakcjom towarzyszyła część gastronomiczna – można było spróbować tradycyjnych potraw piknikowych: kiełbasek, bigosu oraz grochówki.

**KATARZYNA  
WOZIŃSKA-GRACZ**

więcej zdjęć na: [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl)



Fot. (2x) – Katarzyna Kazmucha

# Zwyrodnienia – polska specjalność?

Zwyrodnienia stawów to choroba, uznana przez Światową Organizację Zdrowia za schorzenie cywilizacyjne. W ubiegłym roku, na świecie borykało się z nim aż 70 proc. siedemdziesięciolatków. W Polsce, w 2016 roku, dotknęło ono prawie 40 proc. osób po 60 roku życia, co stanowi 29 proc. seniorów oraz ponad 47 proc. senierek.

JAKUB WOLNY



Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele - od skłonności genetycznych, poprzez powtarzające się urazy, aż do otyłości i niezdrowego trybu ży-

cia. Ból powodowany przez zwyrodnienia uniemożliwia normalne życie. Często jedynym wyjściem jest endoproteza. Tymczasem na zabieg wszczepienia „sztucz-

nego stawu” można czekać latami. Rekordzistą jest jeden z podkarpaccich szpitali, który zapisuje na operacje w 2037 roku. Prywatne sfinansowanie zabiegu jest

często jedyną szansą na powrót do pełnej sprawności.

Rocznie w Polsce wszczepia się 40-50 tys. endoprotez. Najczęściej swoich sztucznych odpowiedników potrzebują stawy kolanowe i biodrowe. Rzadziej – łokciowe czy skokowe. O konieczności operacji decyduje lekarz ortopeda. Jednak publiczne oddziały ortopedyczne nie są w stanie sprostać wysokiemu zapotrzebowaniu. Pacjenci czekają w kolejce średnio 5 lat.

Zwyrodnienia stawów są wśród Polaków dużym problemem. Długie kolejki do publicznego zabiegu skazują chorych na rezygnację nie tylko z różnych aktywności, ale również z normalnego życia. W ostatnim czasie największy wzrost liczby zapytań dotyczących finansowania leczenia lub zabiegów medycznych dotyczył ortopedii (22 proc.) oraz rehabilitacji (65 proc.).

## CZYM JEST ZWYRODNIENIE STAWÓW?

Choroba zwyrodnieniowa polega na zużyciu tkanek tworzących staw. Jest to schorzenie, które występuje głównie u osób w starszym wieku, jednak czynniki takie jak zaburzenia metaboliczne, hormonalne, nadwaga czy urazy i stany zapalne mogą przyspieszyć rozwój choroby, tym samym potęgując dolegliwości, nawet u osób w średnim wieku. Pierwsze objawy, które mogą sygnalizować zwyrodnienia to ból wysiłkowy, trząski podczas zginania, ograniczenie ruchomości stawu lub zesztywnienie.

Zwyrodnienia mogą objąć każdy ze stawów w naszym ciele. Wyjątkowo dokuczliwe są schorzenia kręgosłupa, biodra i kolana. Utrudniają one codzienne funkcjonowanie przez wywołanie bólu podczas najprostszyczych czynności. Zwyrodnienie kręgosłupa powoduje bóle karku, części potylicznej, ograniczenie ruchomości kręgosłupa, czy nawet bóle imitujące choroby sercowe. Problemy z chodzeniem mogą mieć osoby cierpiące na zwyrodnienie biodra. Wówczas ból może

promieniować od pachwiny aż do kolana. Ograniczenie ruchowości czy utykaanie, spowodowane przykurczem mięśniowym finalnie może doprowadzić do kalectwa. Zwyrodnienie stawu kolanowego, częściej dotykające kobiety, może objawiać się bólem podczas wchodzenia po schodach czy jazdy na rowerze. Oprócz standardowych przyczyn występowania, często powiązane jest z płaskostopiem.

Proces leczenia, w zależności od zaawansowania choroby oraz wieku pacjenta, podstawowo obejmuje zazwyczaj terapię farmakologiczną - głównie przeciwbólową i fizjoterapię. W przypadku osób otyłych podstawowym wskazaniem będzie zredukowanie masy ciała. Następnym krokiem jest zabieg wstrzyknięcia w staw kwasu hialuronowego, który działa jako amortyzator oraz gwarantuje poślizg przy poruszaniu się. W ostatecznych sytuacjach konieczna jest jednak operacja wszczepienia endoprotezy.

## ZABIEG WSZCZEPIENIA „SZTUCZNEGO STAWU”

Operacja polega na wycięciu uszkodzonego stawu i wstawieniu jego sztucznego odpowiednika. Istnieją dwie metody montowania protezy. Cementowa, wykorzystuje tzw. klej kostny, który wiąże ze sobą kość oraz protezę. Jednak od tej praktyki powoli się odchodzi, zwłaszcza jeśli pacjent ma silne i zdrowe kości. Obecnie zalecana jest metoda bezcementowa, zwana mechaniczną. Sztuczny fragment wkręca się lub montuje na specjalne zaciski. Dodatkowo, operowany staw smarowany jest hydroksyapatytem, substancją wspomagającą wrastanie protezy.

Współczesna medycyna oferuje wiele możliwości, dzięki którym chory może zapomnieć o bólu czy problemach z poruszaniem się. Najważniejsze, by zgłosić się do lekarza, który wybierze najlepsze, indywidualne rozwiązanie. Sama operacja trwa od 2 do 4 godzin. Przed rozpoczęciem zabiegu pacjent musi dotrzymać stan-

dardowych procedur - zabezpieczyć się na żółtaczkę typu B, ustabilizować schorzenia przewlekłe - oczywiście w konsultacji z lekarzem, uzyskać prawidłową masę ciała oraz odstawić używki. Na 24 godziny przed zabiegiem, pacjent musi pozostać na czczo. W zależności od stanu operowanego oraz procesu gojenia się rany, szwy zostają ściągane po 7-12 dniach. Czas hospitalizacji może trwać od 3 do 10 dni.

Po zabiegu najważniejszymi obszarami rekonwalescencji są: niedopuszczenie do infekcji (prowadzona jest terapia antybiotykowa) oraz rehabilitacja, którą podzielić można na dwa etapy: tuż po operacji oraz mniej więcej pół roku od operacji. Pierwsza tura zabiegów skupia się na zmniejszeniu bólu, odbudowaniu siły mięśni, zwiększeniu elastyczności i ruchowości protezy. Najważniejsza jest nauka podstawowych czynności, takich jak siadanie, wstawanie i odciążanie stawu. Ma to za zadanie uchronić pacjenta przed zwłknięciem biodra czy kolana. W późniejszym etapie, pacjent pod okiem terapeuty uczy się bardziej zaawansowanych ruchów skrętnych.

## SZTUCZNY STAW KOSZTUJE

Koszt zabiegu wszczepienia endoprotezy w prywatnej klinice to wydatek kilku tysięcy złotych. W zależności od tego czy chcemy wymienić nasz staw biodrowy czy skokowy, cena może wzrosnąć nawet do prawie 40 tys. Decydującą kwestią jest także to w jakiej części Polski decydujemy się na operację. Różnica może wynosić nawet 10 tys. złotych. Jednak w perspektywie kilku lat bolesnego oczekiwania na swoją kolej w publicznych placówkach, wydaje się to rozsądnym rozwiązaniem.

Wszczepienie sztucznego stawu jest jednym z najbardziej kosztownych zabiegów. Sama operacja jest poważna, a proces dochodzenia do pełnej sprawności dość żmudny. Jednak, często jest to jedyne rozwiązanie.

## DR N. MED.

### TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57  
tel. kom. 602-693-199



## „MEDICAL”

### Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

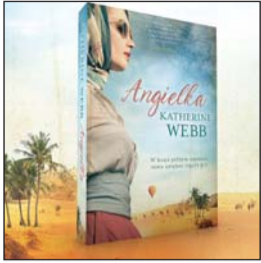
Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00    So 9.00-15.00    Nd 9.00-15.00





Dokończenie ze strony 2



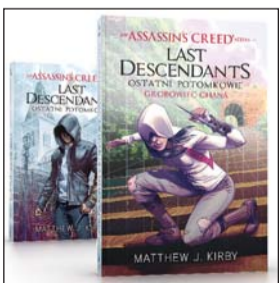
**Angielka** Katherine Webb, tłumaczenie Olga Siara, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Młoda archeolog Joan przybywa do Maskatu stolicy Omanu chcąc zrealizować marzenie z dzieciństwa. Maude Vickery jest jej bohaterką, mistrzynią. Nie ma znaczenia, że Maude, dziś zapomniana, żyje samotnie – że legendarna odkrywczyni zamieniła się w ekscentryczną staruszkę. Kolejne spotkania rodzą między kobietami przyjaźń, a Joan daje się niepostrzeżenie wciągnąć w wir przygód. Kiedy zaczyna zastanawiać się nad swoimi wyborami i motywami Maude, jest już za późno. Joan zdaje sobie sprawę, że stała się pionkiem w podstępnej grze, która ma wyrównać dawne porachunki. Teraz musi opowiedzieć się po którejś ze stron i znaleźć sposób na zatrzymanie lawiny wydarzeń.



**OLEJNIK** Agnieszka Olejnik, książka obyczajowa, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czarna Strona.

Życie nie zawsze układa się zgodnie z naszymi oczekiwaniami, a szczęście kryje się w najmniej spodziewanych miejscach. Ewa czuje, że oszukuje siebie i swojego partnera, trwając w pozornie idealnym związku. Uświadamia sobie, że jedynym mężczyzną, którego naprawdę kocha, jest Andrzej. Jednak na przeszkodzie ich miłości staje ciąg nieporozumień i niedomówień. Tymczasem Klaudia, borykająca się z problemem samoakceptacji, wyrusza na poszukiwania samej siebie i znajduje szczęście w najmniej spodziewanym miejscu.



**Assassin's Creed Ostatni potomkowie** Matthew J. Kirby, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Drużyna część trylo-

gii. Owen i jego przyjaciele odkryli, gdzie znajduje się pierwszy fragment starożytnego artefaktu – legendarnego Trójzębu Edeu – wydawało się, że mają go w garści. Poszukiwali go również członkowie Bractwa Asasynów i Zakonu Templariuszy, ale wszystkich ubiegł ktoś inny. Nic porozumienia między nastolatkami zaczęła się rwać – Owen wraz z Javierem wzięli stronę asasynów, pozostali sprzymierzyli się z templariuszami. Wciąż trzeba znaleźć dwa fragmenty artefaktu i nikt nie chce powtórzyć błędów. Podobno wnuk Czngis-chana, Möngke-chan, został pochowany we fragmencie Trójzębu Edeu. Grobowca dotąd nie odnaleziono. Młodzi rozpoczynają wyścig z czasem. Dla bezpieczeństwa muszą przenieść się w symulacji do rozdartych wojną średniowiecznych Chin i odnaleźć kolejny fragment artefaktu, nim zrobią to ich wrogowie.



**BIEGACZ** Piotr Bojarski, kryminał, cena: 36,90 zł, Wydawnictwo Czarna Strona.

Bogdan Popiołek jest 40-letnim nauczycielem historii, który walcząc z nadwagą zaczyna biegać. Oglądając wiadomości rozpoznaje na materiale filmowym mężczyznę, którego spotkał podczas treningu. Okazuje się, że został on zamordowany. Popiołek zdaje sobie sprawę, że jest prawdopodobnie ostatnim człowiekiem, który widział go żywego. Może również mieć wskazówki, które pomogą w ujęciu mordercy. Ku jego zdumieniu informacje zostają całkowicie zignorowane przez policję. Zaintrygowany nauczyciel postanawia sam dowiedzieć się, co naprawdę wydarzyło się tego dnia w poznańskim lasku. Nie ma pojęcia, że w ten sposób ściąga na siebie uwagę nieodpowiednich ludzi...



**Ciotka Poldi i sycylijskie lwy** Mario Giordano, tłumacz Agnieszka Hofmann, cena

34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Lektura nie tylko dla miłośników lekkich kryminałów z gatunku cozy crime, ale też dla amatorów dobrej literackiej rozrywki. Przez wiele tygodni była w pierwszej dziesiątce bestsellerów Spiegła, a jej główna ekscentryczna bohaterka stała się postacią kultową. Mario Giordano ukończył właśnie trzecią część serii. *Ciotka Poldi* (detektyw w spódnicy) to mnóstwo inteligentnego humoru, ironii oraz afirmacji barwnej Italii i włoskiego stylu życia; to też sympatyczne, lekko skosternowane spojrzenie na Sycylię - jej piękno, stereotypy i absurdy. Językowo pełna podtekstów, czarnego humoru i celnych metafor. Powieść kipi radością życia, które ma zapach pomarańczy i smak wybornego wina.



**Kroniki Ocalałych Fałszywy pocałunek tom 1** Mary E. Pearson, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Książeczka Lia jest pierwszą córką domu Morighanów, królestwa z radycją, poczuciem obowiązku i opowieściami o minionym świecie. W dniu ślubu ucieka, uchylając się od swej roli – pragnie wyjść za mąż z miłości, a nie dla sojuszu politycznego. Ścigana przez licznych łowców, znajduje schronienie w odległej wsi. Gdy do wioski przybywa dwóch przystojnych nieznajomych, w Lii rodzi się nadzieja. Nie wie, że jeden z nich jest odtrąconym księciem, a drugi zabójcą Wszędzie czai się podstęp. Lia bliska niebezpiecznych tajemnic odkrywa, że się zakochuje. Wielowątkowość, zgrabnie wykreowana intryga, a wszystko na tle odmiennych kultur i różnorodnych pejzaży. Ponad 300 000 egzemplarzy sprzedanych w USA!



**I COŻ, ŻE O SZWECJI** Natalia Kołaczek, reportaż/podróżnicza, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Poznańskie.  
Co to jest „syndrom Bul-

leryn”? Jak dogadać się z małomównym Szwedem? Czego potrzebuje do szczęścia przeciętny mieszkaniec kraju, w którym, jak mawiają złośliwcy, lato trwa jeden dzień? Czy to prawda, że król Karol XVI Gustaw w trosce o środowisko naturalne zakazuje używania wanien? Jak w praktyce wygląda słynne szwedzkie równouprawnienie? Autorka oprowadza czytelnika po galerii utopijnych portretów jednego z najszcześliwszych narodów Europy, w otoczeniu stereotypowych łatek i etykiet przypisywanych Szwedom, jak również pośród krytycznych przedstawień w krzywym zwierciadle.



**INWIGILACJA** Remigiusz Mróz, kryminał prawniczy, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Czarna Strona.

Chłopak, który zaginął kilkanaście lat temu na wakacjach w Egipcie, odnajduje się na jednym z warszawskich osiedli. Posługuje się innym imieniem i mimo że rodzice rozpoznają w nim syna, on sam utrzymuje, że nie ma z zaginionym nic wspólnego. Sytuację komplikuje fakt, że po przejściu na islam i powrocie do Polski znalazł się na celowniku służb. Gdy pojawiają się zarzuty, że przygotowuje zamach terrorystyczny, zwraca się o pomoc do prawniczki, która niegdyś zaślubiła obronę pewnego Roma. Joanna Chyłka niechętnie podejmuje się sprawy. Słynie bowiem nie tylko z ciętego języka, ale także z niechęci do obcych. W dodatku nie jest przekonana, czy jej nowy klient w istocie nie planuje zamachu...



**Uniwersum Metro2033. Krucjata dzieci** Tullio Avoledo, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Historia lubi się powtarzać. Mediolanowi grozi nowa zagłada atomowa, a dzieci znowu przygotowują wyprawę krzyżową. Czy mają szansę, czy też – jak poprzednio – religijni fanatycy prowadzą ich na bezsensowną śmierć? Czy prawdziwymi potworami są mutanty, które zajęły ruiny Mediolanu, czy ludzie ukrywający się pod miastem? Czy jest miejsce dla Boga tam, gdzie wiara spłonęła w atomowym ogniu, i po czyjej jest On stronie?



**WŁAŚNIE DZIŚ, WŁAŚNIE TERAZ** Karolina Wilczyńska, książka obyczajowa, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czarna Strona.

Trzy kobiety, trzy historie, jedna tęsknota za życiem, w którym jest się dla kogoś naprawdę ważnym. Zgorzkniała Sabina od lat samotnie opiekuje się znieożonym ojcem, z którym łączy ją toksyczna relacja. 70-letnia Bronisława ledwo wiąże koniec z końcem, utrzymując siebie i dorostłego syna, alkoholika. Elegancka Sonia prowadzi idealne życie w pięknym domu, zkochającym mężem i córką. Idealne do czasu pierwszego kryzysu... Nieszczęśliwy wy-

padek skruszy dotychczasowy porządek i splecie ich losy... Każdej z kobiet przyjdzie zmierzyć się z innymi problemami i każda będzie musiała stawić czoło prawdzie, nie zawsze przyjemnej o sobie samej i najbliższych.



**World of Warcraft: Arthas. Przebudzenie Króla Lisza** Christie Golden, tłumaczenie Dominika Repeczko, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

„Jest ucieleśnieniem zła, władcą Plagi nieumarłych, panem runicznego Ostrza Mrozu, wrogiem wszystkich wolnych ludów, istotą o niezmiernie potężnej i niegodziwości. Cała jego lodowata jaźń jest skupiona na knowaniach, jak zniszczyć wszelkie życie w świecie WarCrafta.” Tak przedstawiany jest główny bohater, Arthas Menethil, książę Lordaeronu i i gorliwy paladyn zakonu Srebrnej Dłoni. „Arthas” to gratka dla fanów WarCrafta – książka poszerza wiedzę o postaciach i wydarzeniach z uniwersum tej gry. Rozrywkę na najwyższym poziomie zapewnia nazwisko autorki i to, że tłumaczka Dominika Repeczko specjalizuje się w tłumaczeniach literatury fantastycznej jako jedna z najlepszych znawców światów wykreowanych przez firmę Blizzard.



**Zapiski z Rakki. Ucieczka z Państwa Islamskiego** „Samir”, literatura faktu, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Dokończenie na stronie 10

**Nasz e-mail:**  
**twoj-tydzien@wp.pl**

**Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne**

**M-DATA**  
**m\_data@poczta.onet.pl**  
**+48 502497087**

**W poprzednim numerze „TTW” – z Kubicą na okładce (czytaj na [www.twojtydzien.pl](http://www.twojtydzien.pl)) - w felietonie napisałem, że dwa prezydenckie weta to ustawka, by protestujący zeszli z ulic. I co – miałem rację? TM**

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

Dokończenie ze strony 9

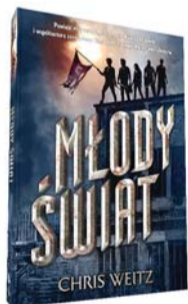
Ta książka była przesyłana szyfrowanymi SMS-ami z okupowanego przez Państwo Islamskie miasta, bo od chwili, kiedy Daisz rozpoczęło okupację Rakki, stała się ona jednym z najbardziej izolowanych i zastraszonych miast na świecie. „Lektura obowiązkowa dla wszystkich, którym nie jest obojętny dramat w Syrii” – John Humphrys,

Niezwykła książka... Przez wzgląd na Autora i wszystkich, którzy zginęli w jego kraju, powinniśmy przeczytać jego Zapiski... – opis okrucieństw Daiszu i tragedii wojny domowej w Syrii” – Hilary Benn.



**Zrób to kochanie** Katarzyna Miller, poradnik, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Wiele ograniczeń tkwi wyłącznie w naszej głowie. „Nie wolno”, „nie wypada”, „nie rób”, „nie dotykaj” słyszymy od najmłodszych lat. W książce Katarzyna Miller będzie namawiać do różnych rzeczy. A właściwie do zrobienia różnych rzeczy. Różnica jest istotna. Łatwo jest wiedzieć, co warto zrobić, i wyobrazić sobie, jak to robimy, a trudno zrobić to naprawdę. A właśnie działanie zmienia nas i świat.



**Młody świat** Chris Weitz, dla młodzieży, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Witaj w Nowym Jorku – mieście rządzonym przez nastolatki. Tajemnicza epidemia zmiotła z powierzchni Ziemi dorosłych i dzieci, oszczędzając jedynie nastolatki. By przetrwać w chylącym się ku upadkowi świecie, młodzi łączą się w plemiona. Jefferson, mimowolny przywódca grupy zamieszkującej okolice Placu Waszyngtona, oraz Donna – obiekt jego skrywanej miłości – każdego dnia stawiają czoła niebez-

pieczeństwom postapokaliptycznego chaosu, świadomi, że ich dni są policzone.



**Rzeczozmęczenie. Jak żyć pełniej posiadając mniej** James Wallman, psychologia/poradnik, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Mamy więcej rzeczy, niż potrzebujemy i będziemy kiedykolwiek potrzebować: stopy ubrań, których nie nosimy, mnóstwo sprzętu, którego nie używamy, i dziesiątki innych przedmiotów, które nigdy się nam do niczego nie przydadzą. James Wallman – dziennikarz, futurolog, prognostyk trendów i doradca takich marek jak Absolut, BMW, Burberry i Nike – zabiera nas w podróż do źródeł rzeczozmęczenia. Odkrywając jego przyczyny i skutki, pokazuje, jak wyrwać się z pułapki niepojętej konsumpcji i stać się wolnym, szczęśliwym i spełnionym. Wszystko, czego potrzebujemy, by zacząć walczyć z rzeczozmęceniem, to skupienie się na tym, czego doświadczamy, a nie na tym, co posiadamy.



**Legia to jest potęga** Dariusz Tużimek, ilustrator Marzena Dobrowolska, wiek 7-12 lat, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Pierwszy mecz Legia rozegrała sto lat temu. Od tego czasu zaistniała na miano najsławniejszego klubu piłkarskiego w Polsce, choć jej udziałem były nie tylko wloty i zwycięstwa. Mówiąc o Legii, trudno nie wspomnieć o jej kibicach. Wyjątkowych, bo wiernych, lojalnych i cierpliwych. I o tym jest ta książka: o narodzinach największego klubu, gwiazdach minionych i obecnych, najlepszych meczach, stadionie, starej i nowej Żywiec, ale przede wszystkim o tych, co siedzą na trybunach i śpiewają: „Legia to jest potęga”. Dla zagorzałych fanów – część ze zdjęciami zawodników i miejscem na autografy.

## BEZPARTYJNI w... Tarnowie Podgórnym

23 września w Hali Sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tarnowie Podgórnym odbył się I Ogólnopolska Konwencja Ruchu Samorządowego BEZPARTYJNI. Gospodarzem spotkania był Tadeusz Czajka – wójt Tarnowa Podgórnego, lider ruchu BEZPARTYJNI.



Konwencja rozpoczęła się kilka minut po godzinie 12 i zgromadziła ponad 500 uczestników reprezentujących samorządowców – i do tego bezpartyjnych – z całego kraju. Niektórzy z nich, by zdążyć na godzinę 12 do Tarnowa musieli wstać już o 2 w nocy. Ale po Konwencji, mówili, że... było warto.

W czasie tego spotkania zaprezentowano nowe logo Ruchu, następnie występowali liderzy Ruchu BEZPARTYJNI oraz zaproszeni goście ze stowarzyszeń i organizacji społecznych wspierających BEZPARTYJNYCH, którzy – jak mówili – są dzisiaj jedyną alternatywą dla skompromitowanych i uwikłanych w rozmaite układy i układziki partii politycznych. Mówiono, że dosyć już głosowania w wyborach do sejmików wojewódzkich czy parlamentarnych na tak zwane mniejsze zło, że dosyć już polityków, którzy wzajemnie się zwalczają zapominając równocześnie, że nie po to przyszli do

polityki. Podkreślano, że potrzebujemy na każdym szczeblu władzy po prostu dobrych gospodarzy, a nie karierowiczów i „Misiewiczów”. Członkowie Ruchu BAZPARTYJNI krytykują przede wszystkim partię rządzącą za próby zawłaszczenia samorządów, ale są równie krytyczni w stosunku do dzisiejszych partii opozycyjnych.

- Ponad 98 Polaków jest bezpartyjnych – podkreślił Piotr Krzystek, prezydent Szczecina – ale to ci partyjni decydują o naszych sprawach. Chcemy jako samorządowcy pokazać, że partie to nie jedyna alternatywa.

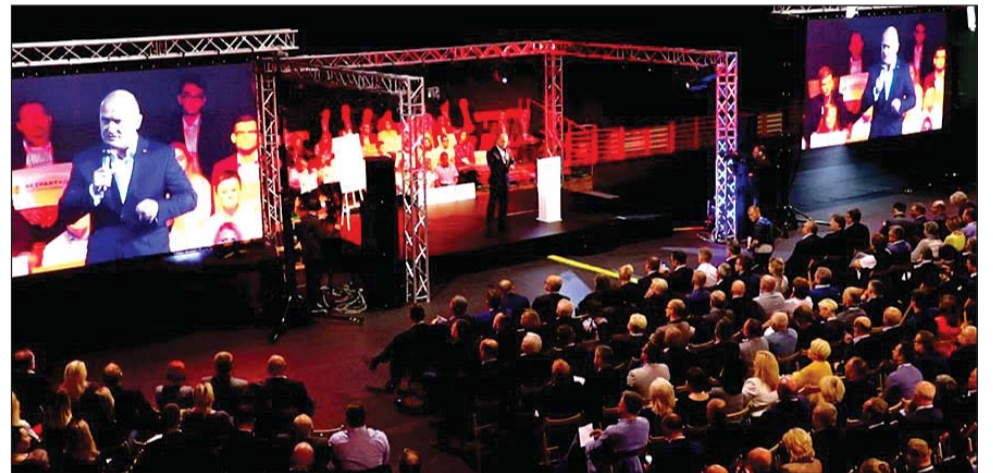
Inni natomiast podkreślali, że reforma samorządowa to najbardziej udana reforma w powojennej historii Polski

i że nie można pozwolić, by została zniszczona przez PiS. Pojawiło się również i stwierdzenie, że „samorządy są szansą na zakończenie wojny polsko-polskiej”.

Na zakończenie Konwencji zaprezentowano aplikację mobilną „Demokracja”, a następnie wszyscy uczestnicy mogli podpisać Deklarację Ruchu Samorządowego BEZPARTYJNI.

- Jestem zbudowany mobilizacją samorządowców – powiedział Tadeusz Czajka, wójt Gminy Tarnowo Podgórne, lider Ruchu BEZPARTYJNI – którzy w sobotę dotarli do nas z najodleglejszych zakątków Polski w liczbie przekraczającej 500 osób. To dobra wróżba na przyszłość. Witajcie w gronie samo-

rządowców entuzjazm i wiarę, że damy radę obronić idee samorządności w Polsce. Bóimy się upartyjniienia ordynacji wyborczej w wyborach samorządowych. Po sobotniej Konwencji nasza praca trwa – organizujemy się, choć nie mamy ambicji wystawiać naszych kandydatów w każdej gminie. Ale chcemy zarejestrować naszą ogólnopolską listę w wyborach do sejmików wojewódzkich, by korzystać z wszystkich przywilejów (darmowy czas antenowy itp.) takiej listy. BEZPARTYJNI – co pokazało sobotnie spotkanie w Tarnowie Podgórnym – to mądry i pracowici ludzie, którzy sprawdzili się w samorządach. To dobra alternatywa dla dzisiejszych partii politycznych.



## Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: [p-tojza@wp.pl](mailto:p-tojza@wp.pl), tel. kom. +48 504-910-622

# Ile Polak czyta?

Przeciętne wydatki na zakup książek w 2016 r. wyniosły 23,64 zł na jedną osobę w gospodarstwie domowym. To o 3,7 proc. więcej w porównaniu z rokiem poprzednim – wynika z danych GUS.



Jak poinformował Główny Urząd Statystyczny, średnie roczne wydatki na zakup artykułów i usług kulturalnych w 2016 r. sięgnęły 347,40 zł na jedną osobę w gospodarstwie domowym. W porównaniu z 2015 r. zwiększyły się nominalnie o 7,32 zł (tj. 2,2 proc.). Udział kosztów poniesionych na kulturę w łącznych rozchodach gospodarstw domowych wyniósł, podobnie jak w roku poprzednim, 2,6 proc.

Prawie 1/3 rocznych wydatków gospodarstw domowych na kulturę w 2016 r. stanowiły opłaty za korzysta-

nie z mediów. Rachunki za telewizję cyfrową i kablową, a także abonament radiowy i telewizyjny wyniosły przeciętnie na jedną osobę w gospodarstwach domowych 110,16 zł, czyli o 2,8 proc. mniej niż w 2015 r.

Na gazety i czasopisma w polskim domu wydano przeciętnie na jedną osobę 29,16 zł, co stanowiło 8,4 proc. ogółu wydatków gospodarstw domowych na kulturę. Na książki i inne wydawnictwa, nie licząc podręczników szkolnych, przeznaczono przeciętnie na jedną osobę 23,64 zł, tj. o 3,7 proc. więcej

niż w 2015 r. Łącznie z podręcznikami kwota ta wyniosła 44,04 zł i w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się o 18,4 proc.

Według GUS, nadal widoczne jest zróżnicowanie między miastem a wsią. W miastach wydatki na zakup gazet i czasopism wyniosły średnio 35,28 zł, a na wsi – 19,80 zł. Na książki gospodarstwa miejskie wydały 32,04 zł, tj. 7,9 proc. średnich wydatków na kulturę. Natomiast gospodarstwa wiejskie przeznaczyły na ten cel przeciętnie 10,8 zł, czyli 3,9 proc.

W 2016 r. na bilety wstępu do teatrów, instytucji muzycznych i kina wydano przeciętnie na jedną osobę 31,92 zł, czyli o 16,7 proc. więcej niż w 2015 r. Także w tym aspekcie zaobserwować można wyraźne różnice między mieszkańcami miast i wsi. Jak podkreśla GUS, są one spowodowane głównie ograniczonym dostępem ludności wiejskiej do instytucji kultury. Gospodarstwa w miastach przeznaczyły na bilety wstępu 42,60 zł, tj. 10,5 proc. łącznych wydatków na kulturę, a na wsi – 15,00 zł, czyli 5,8 proc.

Źródło:

Kurier PAP - www.kurier.pap.pl

# Powstanie z... klocków LEGO

„Na różne sposoby przygotowujemy się do obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Tym razem chcemy pokazać zdobycie Ławicy z 1919 roku przy użyciu klocków Lego. Warto przyjrzeć się makiecie i docenić precyzję oraz dbałość o detal w odwzorowaniu tej zwycięskiej historii” - zachęca marszałek Marek Woźniak.



Od poniedziałku 18 września do piątku 6 października w holu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego przy al. Niepodległości 34 można obejrzeć wystawę „Zdobycie Ławicy 6 stycznia 1919 r.”. Pod dach Urzędu zaprosił tę nietypową ekspozycję marszałek Marek Woźniak, jej honorowy patron.

Goszcząc w Urzędzie warto przyjrzeć się wykonanym z klocków Lego: budynkowi stacji lotniczej na Ławicy, balonowi obserwacyjnemu i samolotom zdobytym przez Powstańców Wielkopolskich. Makietę wykona-

no z 3 tysięcy klocków Lego. Sam dach budynku składa się z 1100 klocków „dachówek”. Każdy element był sprowadzany na indywidualne zamówienie z Danii lub kupowany na międzynarodowych aukcjach internetowych. Budowa makiety trwała pięć miesięcy.

Jej autorem jest Bartosz Borowiak, propagator historii Powstania Wielkopolskiego z Kłecka. Borowiak buduje teraz makietę ze sceną przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania, potem zajmie się budową Hotelu Bazar, z okna którego Paderewski wygłosił prze-

mówienie, która była iskrą do wybuchu zwycięskiej walki o niepodległość. Budownicy makiet myśli już o kolejnych projektach związanych z historią Powstania Wielkopolskiego.

Przy okazji wystawy warto przypomnieć postać płk. pilota Witolda Pniewskiego, pierwszego dowódcy stacji lotniczej na Ławicy. Pniewski nie tylko przygotował operację zdobycia Ławicy i wziął udział w walce o lotnisko, ale był również twórcą pierwszych polskich eskadr lotniczych i inicjatorem nalotu odwetowego na Niemcy. To postać bardzo zasłużona dla Polskiego Lotnictwa, a przez lata nieco zapomniana.

Wystawie makiet z klocków towarzyszą warsztaty dla dzieci, na których najmłodszy dowiedzą się nie tylko kim był Witold Pniewski i jak zdobył lotnisko Ławica, ale także zbudują własny samolot z papieru. Warsztaty odbędą się w Urzędzie pod koniec września.

Organizatorzy zapraszają do Urzędu - warto zobaczyć, jak klocki Lego opowiadają historię zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego!

## SZUKASZ PRACOWNIKA?

Zatrudnij bezrobotnego do 30 r.ż. i skorzystaj z refundacji kosztów zatrudnienia nawet do

**25 500 zł**

okres refundacji to aż **12 miesięcy**

**UWAGA!**

refundacja może być wypłacona tylko w **2018 roku**

termin składania wniosków: do 6.10.2017r.



POWIATOWY  
URZĄD PRACY  
W POZNANIU

**Szczegóły:**

[www.poznan.praca.gov.pl/](http://www.poznan.praca.gov.pl/)  
dla pracodawców i przedsiębiorców/  
refundacja-czesci-kosztow-  
wynagrodzenia-za -zatrudnienie-  
osoby-do-30-roku-zycia

tel. 61 8345 - 677, 703



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

## BLISKO POZNANIA

### SUCHY LAS Nocny autobus



Na prośby mieszkańców nocny autobus nr 907 będzie jeździł w weekendy do końca tego roku. Linia ta ma charakter testowy a o jej przyszłości zadecyduje zainteresowanie nią pasażerów. Na razie jest ono zadowalające.

- W czasie 22 weekendów funkcjonowania, czyli do 17 września – powiedział Grzegorz Wojtera, Wójt Gminy Suchy Las - z linii tej skorzystało 475 osób. Wynik ten, co chciałbym podkreślić, pozwala na dalsze kursowanie nocnego autobusu nr 907 przynajmniej do końca tego roku. W grudniu zostanie podjęta decyzja o kontynuowaniu lub zawieszeniu działalności tej linii.

Przypominamy, autobus nocny kursuje z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę na trasie Chludowo - osiedle Sobieskiego w Poznaniu i Poznań os. Sobieskiego-Chludowo. Co ważne, rozkład jazdy tej linii autobusowej został dopasowany do kursów nocnej linii tramwajowej, tak by ułatwić pasażerom korzystanie z obu środków transportu.

## SWARZĘDZ

### 380 drzew na 380-lecie Swarzędza

15 września rozpoczęło się sadzenie drzew z okazji 380-lecia Swarzędza, które będzie obchodzone w przyszłym roku. Pierwsze 10 drzew zostało zasadzonych przy parkingu u zbiegu ulic Świętego Marcina i Kosynierów. Zasadzone tam drzewa pospolite odmiany kolumnowej (fastigiata) mogą rosnać nawet 150 lat. Drzewa sadzili wiceburmistrzowie Grzegorz Taterka i Tomasz Zwoliński oraz radny, przewodniczący Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi - Rafał Słupski.

## ROKIETNICA

### Jest Posterunek Policji

W Rokietnicy powstał Posterunek Policji, który zastąpił działający tu dotąd Rewir Dzielnicowych.

Posterunek oficjalnie otwarty w dniu 20 września 2017 roku, w wyremontowanej siedzibie Rewiru na ul. Rolnej, będzie docelowo miejscem pracy dla 9 policjantów, w tym kierownika. To w porównaniu do stanu sprzed tej zmiany, aż o 5 etatów policyjnych więcej. Sukcesem zatem należy nazwać nie sam moment przecięcia wstęgi, ale to, że przełoży się ona na wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

## KOMORNIKI

### Zamknięta droga

W związku z kolejnym etapem budowy węzła Konarzewo na drodze S11 konieczne jest zamknięcie fragmentu drogi powiatowej nr 2412P na odcinku Chomęcice-Konarzewo. Utrudnienia na tym odcinku drogi potrwać od 29 sierpnia przez około trzy miesiące.

Dla kierowców wyznaczone zostały objazdy. Jadąc od Konarzewa samochody kierowane będą przez Dopiewiec, Pałędzie, Gołuski aż do Głuchowa. Pojazdy do 12 ton od razu z Głuchowa będą mogły pojechać do Chomęcic.

Natomiast pojazdy powyżej 12 ton z Głuchowa będą musiały dojechać do krajowej „piątki” (ulicami Tęczową i Kolumba), a nią w kierunku Komornik. Przed Szreniawą skręcać w kierunku Rosnowa i Chomęcic.

W czasie trwania tego etapu prac zamkniętym odcinkiem będą mogły jeździć tylko pojazdy komunikacji miejskiej. Wykonawca robót informuje, że w trakcie zamknięcia drogi powiatowej na tym odcinku przewiduje się dwie trasy przejazdu autobusów przez plac budowy. Węzeł Konarzewo buduje firma TOTO.

Warto także przypomnieć, że wciąż trwają prace na ulicy Księdza Malinowskiego w Komornikach, gdzie budowany jest nowy most na rzece Wiryńce.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam łódzkę w dobrym stanie. Tanio. Tel. 0606354860.

Szukam mieszkania dla studenta. Piątkowo i okolice. Do 500 zł miesięcznie. martakot@o2.pl

Kupię auto na chodzie do 5 tys. Zł, najchętniej 4 drzwi, w Poznaniu i okolicy. torbac@onet.eu

Sprzedam rower 24, zadbane, czernono-różowy. Tanio. robe37@wp.pl

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)

# Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl



**Najlepsze momenty to te niezaplanowane**

**Ruszaj.**

**Nowa Ibiza już za 333 zł miesięcznie**

Nowy SEAT Ibiza to wolność wyboru, która otwiera przed Tobą kilometry możliwości. Gdziekolwiek poniesie Cię rytm miasta, rozgość się w wygodnym fotelu, włącz pełne światła LED i daj porwać się chwili! Stworzony, by Cię poruszyć.



**POL-CAR** ul. Obornicka 150, 62-002 Suchy Las; tel. 61-87-32-285



W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,9 do 6,2 l/100km., emisja CO2 od 104 do 145 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.seat-auto.pl

**GALERIA MOTO**



**Karol Pasiewicz z AW najlepszy...** Zaliczający pierwszy sezon na włoskich torach kartingowych, Karol Pasiewicz (kierowca Automobilkлубu Wielkopolski) sensacyjnie zwyciężył finał Rok Cup Italia 2017 w juniorskiej kategorii Mini Rok. 11-latek wystąpił na Adria Karting Raceway Mazurka Dąbrowskiego pokonując w wyścigu finałowym bardziej doświadczonego rodaka, Tymoteusza Kucharczyka oraz najszybszego z Włochów Lorenzo Rессico D'Aloisio. (na)

## Citroen 2CV z... drewna

**W hołdzie dla umiejętności ebenisty Michela Robillarda, Citroën włączył wykonany przez niego pełnowymiarowy, drewniany model 2CV do swojego wirtualnego muzeum Citroën Origins.**

Citroën 2CV - niewyczerpane źródło inspiracji od 1948 roku - sprawia, że tego lata wciąż się o nim mówi... W ubiegłym miesiącu w Portugalii odbył się 22. Światowy Złoty 2CV, a teraz kultowa „kaczka” znów pojawia się na pierwszych stronach gazet, tym razem w innej formie, a raczej z innego materiału - z drewna.

Pełnowymiarowy, drewniany model 2CV, stworzony przez ebenistę Michela Robillarda narobił szumu w mediach i w Internecie, a Citroën włączył na kilka dni to wyjątkowe dzieło do wirtualnego muzeum Citroën Ori-

gins na miejsce klasycznego modelu 2CV prezentowanego zazwyczaj na stronie.

Mistrz stolarski Michel Robillard porzucił wykonywanie makiet na rzecz modeli w rzeczywistych rozmiarach, marząc o wykonaniu z drewna w skali 1:1 modelu samochodu, który mógłby jeździć. Sześć lat zajęło temu ebeniście i miłośnikowi samochodów zbudowanie kultowego modelu 2CV w całości z drewna. Dzieło to, wykonane z kilku gatunków drewna (grusza, jabloń, orzech, ...) zostało stworzone na podwoziu Citroëna Dyane 6 z 1966 roku.



# Peugeot w piaskach pustyni

PEUGEOT SPORT zapowiada uczestnictwo w Rally du Maroc – rajdzie terenowym, który odbędzie się od 4 do 10 października na trasie z Fezu do Arfudu. Samochodami PEUGEOT 3008DKR, zwycięskimi w rajdach Dakar i Silk Way Rally 2017, pojadą dwie załogi: Sébastien LOEB / Daniel ELENA oraz Carlos SAINZ / Lucas CRUZ.



Rajd Maroka stanowi dla Team Peugeot Total ważny etap w ramach przygotowań do Rajdu Dakar 2018. Będzie on kolejną okazją do sprawdzenia samochodu w rzeczywistych warunkach wyczynowych oraz treningiem dla załóg. Latem tego roku Sébastien LOEB i Daniel ELENA radzili sobie znakomicie na trasie Rajdu Jedwabny Szlak i prezentowali imponujące tempo. Trening i rozgrzewka przed Rajdem Dakar będą równie ważne dla hiszpańskiej załogi Carlos SAINZ / Lucas CRUZ, która po zajęciu drugiego miejsca w ubiegłorocznej edycji Rally du Maroc wystartuje z ambicją rewanżu i wspięcia się na najwyższy stopień podium.

Nowy PEUGEOT 3008DKR Maxi zadebiutował na trasach Silk Way Rally i od początku potwierdzał konkurencyjność zastosowanych rozwiązań technicznych. Samochód ten nie kwalifikował się do startu w Rajdzie Maro-

ka, ponieważ jego szerokość przekracza limit określony w regulaminie Pucharu Świata w Rajdach Terenowych Raid FIA 2017, który obowiązuje uczestników tej rundy. W tej sytuacji Sébastien LOEB i Carlos SAINZ dysponować będą PEUGEOT 3008DKR. Auta te opracowane zostały na bazie nowego SUV-a PEUGEOT 3008, który otrzymał tytuł „Samochodu roku 2017”. Model 3008DKR ma już na swoim koncie poważną listę sukcesów, na czele z rewelacyjnym wynikiem w styczniowym Rajdzie Dakar (trzy pierwsze miejsca) oraz zwycięstwem w Rajdzie Jedwabny Szlak latem tego roku.

- Razem z Danielem – powiedział Sébastien LOEB, kierowca zespołu Peugeot Total - jesteśmy uszczęśliwieni wiadomością, że znowu znajdziemy się za kierownicą PEUGEOT 3008DKR na trasie rajdowej. Od czasu Silk Way Rally odbyliśmy dwie sesje testów, które dały bardzo pomysł-

ne wyniki. Jest oczywiste, że w Chinach w lecie tego roku nie zaspokoiłiśmy naszego głodu zwycięstw. Jednocześnie jednak mieliśmy dobry rytm, osiągnęliśmy wysokie tempo, a Daniel zrobił wielkie postępy w roli pilota nawigującego na bezdrożach. W chwili, gdy mieliśmy gozdzinę przewagi nad najbliższym konkurentem, zdarzył się nam drobny błąd, który pogrzebał szanse na ukończe-



nie rajdu. W Maroku pojawił się z tym samym pozytywnym nastawieniem. W 2015 roku Rallye du Maroc stał się moim debiutem na trasach terenowych. W dwa lata później mogę śmiało powiedzieć, że przebyłem w tej dyscyplinie wiele szlaków i zrobiłem spore postępy. Teraz czas na reszcie wygrać!

- Jestem szczęśliwy i dumny - dodał Carlos SAINZ, kierowca zespołu Peugeot Total - że wystartuję w tym rajdzie w barwach PEUGEOT. Team PEUGEOT Total ma za sobą bardzo udany rok. Rajd Maroka znam bardzo dobrze, jest to impreza, którą lubię, ale w której jeszcze ani razu nie wygrałem. W ubiegłym roku niewiele brakowało nam do zwycięstwa, jednak przeszkodziły nam w tym trudności nawigacyjne. Tym razem musimy zachować pełną koncentrację. Z niecierpliwością czekam na dzień, w którym znowu usiądę za kierownicą PEUGEOT 3008DKR - jest on jednym z najlepszych sportowych samochodów terenowych, jakimi kiedykolwiek jechałem.

# Doskonała jakość Audi

Niemieckie Stowarzyszenie Dozoru Technicznego GTÜ opublikowało coroczny raport dotyczący niezawodności pojazdów używanych. Przebadano ponad 5 milionów samochodów, 250 modeli różnych marek. Wynik badań przynosi bardzo dobre informacje dla posiadaczy Audi. Modele z czterema pierścieniami w logo znalazły się w czołówce najmniej awaryjnych aut w sześciu z ośmiu przetestowanych klas.



Ranking opracowany przez GTÜ powstaje w oparciu o dane dotyczące obowiązkowych przeglądów technicznych. Nie publikuje się w nim informacji o usterkach wykluczających z jazdy, pokazuje natomiast statystyki oceniające odporność danego modelu na typowe zużycie eksploatacyjne, czyli określa się trwałość pojazdu. Samochody marki Audi pochwalić się tu mogą doskonałymi wynikami.

Wśród samochodów małych - segmentu A i B - niekwestionowanym zwycięzcą zostało Audi A1. Wśród pojazdów segmentu kompakt, na trzecim miejscu zestawie-

nia znalazło się Audi A3, a w zestawieniu aut klasy średniej, drugie miejsce zajęło Audi A4. Najmniej usterkowy samochód klasy średniej wyższej, to według badania Audi A6, a w klasie aut luksusowych - Audi A8. Dodatkowo, w klasie SUV, na trzecim miejscu znalazło się Audi Q3. By wyniki były miarodajne i porównywalne, wszystkie testowane egzemplarze miały 3 lata.

- Ranking publikowany przez GTÜ wydaje się być szczególnie przydatny dla osób poszukujących dobrej auta używanego - powiedział Leszek Kempniński, PR manager Audi.

# ŠKODA KODIAQ SCOUT debiutuje w Polsce

ŠKODA poszerza swoją ofertę o nowy wariant modelu KODIAQ. Wersja SCOUT to specjalna pochodna flagowego SUV-a czeskiej marki, która standardowo wyposażona jest w napęd na cztery koła. Do napędu posłuży jeden z czterech silników o mocy od 150 do 190 KM. KODIAQ SCOUT debiutuje w polskich salonach z ceną od 135.500 zł.



Flagowy SUV ŠKODY jest już dostępny w Polsce w swojej najbardziej wszechstronnej wersji, pozwalającej sa-

mochodowi z powodzeniem radzić sobie na nieutwardzonych drogach. Przy długości 4706 mm (o 9 mm więcej

od standardowej wersji modelu KODIAQ za sprawą uterenowanej charakterystyki nadwozia) to duży SUV,

gwarantujący obszerną kabinę zdolną pomieścić do siedmiu pasażerów oraz największy w klasie bagażnik (720 litrów z opcją powiększenia do aż 2065 litrów).

Wyjątkowość tej wersji łatwo dostrzec już na pierwszy rzut oka. Funkcjonalne rozwiązania chroniące nadwozie przy jeździe w terenie zostały wykorzystane także po to, by zwiększyć efektywność projektu. Nakładki na zderzaki, relingi dachowe, obudowy lusterek bocznych i ramki szyb bocznych zostały wykonane kontrastowo srebrnym lakierem. Standardowo w tej wersji obecne są także obręcz kół ze stopów lekkich w kolorze antracytowym o średnicy 19 cali oraz pakiet przyciemnianych szyb bocznych i tylnych (SUNSET).

Pod względem wyposażenia ŠKODA KODIAQ SCOUT bazuje na wersji wyposa-

żenia AMBITION, ale wzbogacono je o elementy wskazujące na terenowy charakter tej edycji. Obok specjalnych oznaczeń pojawiających się na nadwoziu oraz w kabinie, o szczególnie nastroj we wnętrzu dba tapicerka częściowo wykonana z Alcantary, stalowe nakładki na pedały, oświetlenie wnętrza AMBIENTE z funkcją wyboru jednego z dziesięciu kolorów oraz system multimedialny BOLERO z ośmioma głośnikami.

Głównym atutem modelu KODIAQ SCOUT pozostają jednak zwiększone zdolności do jazdy poza utwardzonymi drogami, które zostały osiągnięte poprzez wykorzystanie najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych. Wersja ta standardowo jest wyposażona w pakiet na bezdroża, tryb jazdy Offroad oraz napęd na cztery koła. Oparty jest on na sterowanym elek-

tronicznie sprzęgłem wielopłytkowym umieszczonym bezpośrednio przed mechanizmem różnicowym, gwarantującym optymalny rozdział mocy na poszczególne koła przy zachowaniu jak najlepszej ekonomiki jazdy. Ambicje terenowe tego modelu potwierdza duży prześwit 194 mm oraz kąt rampowy 21,3 stopnia, kąt natarcia 20,1 stopnia oraz zejścia 22,8 stopnia. Tak imponujące wyniki mogły zostać osiągnięte przy samochodzie o takich wymiarach dzięki bardzo krótkim zwisom z przodu i z tyłu.

Dla zachowania optymalnej dynamiki oraz właściwości jezdnych, model KODIAQ SCOUT dostępny jest w sześciu mocnych kombinacjach napędowych (1.4 TSI 150 KM ze skrzynią manualną, 1.4 TSI 150 KM DSG, 2.0 TSI 180 KM DSG, 2.0 TDI 150 KM, 2.0 TDI 150 KM DSG, 2.0 TDI 190 KM DSG).

# Horowitz i... Ford

W 1982 roku znany fotograf Ryszard Horowitz otrzymał w Detroit nagrodę Gold Caddy za zrealizowanie najlepszej kampanii reklamowej branży samochodowej. Seria zdjęć, spośród których każde to dzieło sztuki nowoczesnej powstała na zlecenie marki Ford w USA. W tym roku mija 35 lat od tego wydarzenia.



fany, Chloe, przez dwa lata był dyrektorem artystycznym w słynnej agencji reklamowej Grey Advertising realizując zlecenia dla największych światowych marek. Zdążył już zostać wielokrotnie nagrodzony przez wiele liczących się instytucji i stowarzyszeń. Zdobył m.in. nagrodę Gold Medal przyznaną przez Art Directors Club of New York.

A jednak... zrezygnował ze świetnie płatnej pracy, imponującego biura na Manhattanie i atmosfery znanej z serialu Mad Men, by w 1967 roku otworzyć własne studio fotograficzne – legendarne Ryszard Horowitz Studio.

Zdjęcia Ryszarda Horowitza są efektem nowatorskiego podejścia do koncepcji i ciekawych wizji autora.

Odwaga menadżerów Forda opłaciła się. Zrealizowana przez artystę kampania reklamowa dla Ford USA okazała się ogromnym sukcesem, a autor został uhonorowany w 1982 roku nagrodą Gold Caddy przyznaną w Detroit za najlepszą kampanię reklamową branży samochodowej.

W tym roku Ford Polska postanowił przypomnieć o tej wyjątkowej historii i uczcić jubileusz współpracy z Ryszardem Horowitzem (mija 35 lat od tego wydarzenia) tworząc wyjątkową wystawę. W jej skład wchodzi fotografie z kampanii nagrodzonej w 1982 roku oraz zupełnie nowe dzieła, stworzone przez artystę specjalnie na tę okazję. Bohaterami nowych zdjęć będą cztery modele z ekskluzywnej linii Vignale – Mondeo, Kuga, S-Max i Edge.

Ale szefowie koncernu Ford w USA zapragnęli czegoś więcej. Chcieli wyjątkowej kampanii, której zdjęcia wywołałyby emocje u największych motoryzacyjnych ignorantów. Potrzebowali nawiązać współpracę z wizjonerem, artystą który nie boi się wyzwania i z łatwością przełamuje schematy. Gdy zerknęli na zdjęcia reklamowe biżuterii najstojniejszych marek i srebra, które były wtedy publikowane w ekskluzywnych magazynach, wybór był prosty. Autorem nowatorskich ujęć był młody, ale już znany w USA fotograf mieszkający w Nowym Jorku - Polak, Ryszard Horowitz. Szefowie koncernu Ford wiedzieli, że skoro artysta daje sobie radę z oświetleniem biżuterii, czy wyrobów z metali szlachetnych, sfotografowanie samochodu nie będzie dla niego problemem.

Ryszard Horowitz miał już wtedy okazałe CV. Skończył prestiżowy nowojorski Pratt Institute, realizował sesje zdjęciowe, m.in. dla Tif-



- Vignale to ekskluzywna wersja Forda, którą wyróżnia design, jakość, dbałość o szczegół. Kwintesencją koncepcji Ford Vignale jest połączenie autentycznego rzemiosła z najnowszymi technologiami. Niemal tymi samymi słowami można scharakteryzować twórczość Ryszarda Horowitza. Dlatego nie mieliśmy wątpliwości, że to właśnie modele serii Vignale powinny wystąpić w najnowszej, jubileuszowej sesji realizowanej przez Ryszarda Horowitza – powiedział Mariusz Jasiński, dyrektor PR i komunikacji Ford Polska.

- Pomysł realizacji sesji, która nawiązywałaby do pamiętnej kampanii, którą zrealizowałem dla Forda w latach 80. bardzo mi się spodobał. To dla mnie sentymentalna podróż do przeszłości. Robiąc fotografie na początku lat 80. nie miałem do dyspozycji komputerów, a do realizacji śmiałych wizji niezbędne było stworzenie rekwizytów. Ciekawe efekty można też osiągnąć bawiąc się perspektywą, ale najistotniejsze było to, że udało mi się stworzyć specjalną technikę nakładania masek. Dzięki te-

mu mogłem stworzyć zaskakujące ujęcia. Dziś, fotografowanie samochodów nie wymaga już tak wielu zabiegów, choć wciąż jest niezwykle interesujące – podsumował Ryszard Horowitz.

Odwiedzenie wystawy Horowitz Ford Vignale to wyjątkowa okazja do obejrzenia zdjęć artysty niepublikowanych dotąd w Polsce. To gratka dla każdego miłośnika sztuki nowoczesnej i fanów motoryzacji. Zarówno marka Ford, jaki i Ryszard Horowitz to dzisiejsze ikony popkultury. Samochody marki Ford oraz prace artysty uznanego za twórcę nowego stylu w fotografii reklamowej występowały na łamach największych magazynów na świecie kreując lifestyle trendy od kilkudziesięciu lat.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających w galerii Rabbit-hole art room, przy ulicy Poznańskiej 15 w Warszawie. Początek wystawy 29 września, zakończenie 15 października. Partnerem technologicznym przedsięwzięcia jest Canon, który dostarczył sprzęt fotograficzny oraz odpowiada za wydruk wystawy.

Z tej okazji Ford Polska postanowił wrócić do współpracy z Ryszardem Horowitzem. Jej efektem będzie wyjątkowa wystawa nowych fotografii artysty, prezentująca modele z linii Vignale, uzupełniona o zdjęcia z nagrodzonej kampanii. Żadne z nich nie było dotąd publikowane w Polsce.

W reklamie samochodowej początku lat 80. rządził prosty schemat. Na zdjęciach uwieczniano pojazdy na neutralnym tle lub po prostu stojące na drodze, czy w miejskiej scenerii. Kompozycja najczęściej była uzupełniona mniejszymi fotografiami prezentującymi walory konkretnego modelu. Koncepcje były proste, bo wykonanie zdjęć samochodów było trudniejsze niż teraz. Lśniące karoserie odbijają światło, a w tamtych czasach nie używano się techniki komputerowej obróbki zdjęć. Dlatego fotografowie unikali trudnych ujęć, stawiając na proste wizje, które ułatwiały im odpowiednie oświetlenie pojazdu.

**USI Spółdzielnia Wielobranżowa**

## USI AUTO-MYJNIA

Adres:  
**Os. Piastowskie 117**  
61-166 Poznań  
tel: 607 335 951  
www.usi.com.pl

Czynne:  
poniedziałek - piątek  
**7:00 - 21:00**  
sobota  
**9:00 - 16:00**

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

**GARAŻE  
WZMOCNIONE**

**www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69**  
**62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15**  
**67-345-05-16 509-574-644 509-058-388**

# Elektryczny skuter BMW

Pierwszy elektryczny skuter BMW Motorrad jest już dostępny w Polsce. Dzięki zastosowanemu napędowi nie zaturza środowiska naturalnego co ma szczególne znaczenie dla mobilności w miastach, które coraz częściej borykają się z wyzwaniem związanym z jakością powietrza oraz wzmożonym ruchem drogowym. Elektryczny skuter C evolution pozwoli stawić czoła tym problemom i z pewnością przyczyni się do zwiększenia popularności elektrycznego transportu w miastach.

Skuter C evolution jest dostępny w dwóch wariantach - Long Range oraz w wersji podstawowej na prawo jazdy kategorii A1, a co za tym idzie na terytorium Polski również na prawo jazdy kategorii B. W modelu C evolution zastosowano innowacyjny napęd elektryczny z jednostronnym wahaczem napędowym i silnikiem elektrycznym

chłodzoną cieczą. Elektryczny jednoślad jest także wyposażony w funkcję odzyskiwania energii w trybie hamowania silnikiem i hamulcami, a także aż cztery tryby jazdy pozwalające dopasować charakter skutera do potrzeb kierowcy.

Skuter C evolution wyposażono w nową generację akumulatorów o pojemno-

ści 94 Ah - to te same ogniwka, które są wykorzystywane w BMW i3. Model Long Range dysponuje mocą 26 KM (19 kW), która pozwala na rozwinięcie prędkości maksymalnej 129 km/h oraz przejechanie do 160 km na jednym ładowaniu. Wersja podstawowa oferuje moc 15 KM (11 kW), maksymalną prędkość 120 km/h oraz zasięg do 100 km.



Pełne ładowanie akumulatora wersji dysponującej mocą 15 KM zajmuje około trzech godzin, natomiast dla wersji Long Range czas

ten wynosi od czterech do pięciu godzin, w zależności od źródła zasilania. Skutery BMW C evolution można ładować zarówno z domowego gniazda elektrycznego, jak i za pomocą stacji ładowania. W wyposażeniu każdego skutera standardowo znajduje się bardziej poręczny nowy kabel do ładowania o zmniejszonym przekroju.

Oba modele będą dostępne w wersjach kolorystycznych Ionic Silver metallic i Electric Green w połącze-

niu z kontrastującym kolorem Blackstorm metallic.

Pierwsza połowa 2017 roku to dla BMW Motorrad w Polsce to okres umocnienia się na pozycji lidera w segmencie motocykli o pojemności ponad 500 cm<sup>3</sup>. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy zarejestrowano w Polsce 970 motocykli bawarskiej marki, co przełożyło się na 22,6 proc. wzrostu w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Oprócz elektrycznego skutera BMW C evolution bieżący rok przyniósł także nowości jak bagger K 1600 B oraz wyczynowe BMW HP4 Race, a już niedługo w ofercie BMW Motorrad w Polsce pojawi się także model G 310 GS.

FIATPROFESSIONAL.PL

**CHUCK MORRIS NIE CZEKA NA OKAZJE. TO OKAZJE CZEKAJĄ NA CHUCKA.**

**SAMOCCHODY FIAT PROFESSIONAL**

**do 25% TANIEJ**

**TERAZ SAMOCCHODY DOSTAWCZE FIAT PROFESSIONAL DO 25% TANIEJ!**

Wejdź na [fiatprofessional.pl](http://fiatprofessional.pl) i złap okazję dla siebie - tak jak Chuck. Nie czekaj! Oferta ważna tylko do końca września! Zapraszamy do salonów Fiat Professional.

**BE CHUCK OR BE PRO**

Wysokość rabatu jest uzależniona od modelu samochodu. Rabat 25% dotyczy wybranych wersji Ducato Kabina z rocznika produkcji 2016. Rabaty dostępne są wyłącznie dla przedsiębiorców i obowiązują do końca września 2017 r. Promocja nie podlega łączeniu z innymi rabatami ani promocjami. Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 - Furgon LH1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> 157 g/km. Talento: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,9 do 6,5 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 155 do 170 g/km. Doblo Cargo: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 7,4 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 115 do 173 g/km. Fiorino: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,9 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 115 do 161 g/km. Fullback: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,9 do 7,5 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 188 do 196 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.

**FIAT PROFESSIONAL**

PROFESJONALNY JAK TY

## R-R Phantom po premierze



Dokończenie na stronie 16

wykończeniowe, tak charakterystyczne dla wyjątkowej pod każdym względem marki Rolls-Royce.

Nowy Phantom wyposażony jest w całkowicie nowy silnik V12 twin-turbo o pojemności 6,75 litra jest bijącym cicho sercem nowego Phantoma, które zapewnia idealnie zbalansowany poziom mocy oraz osiągnięć i niewiarygodną przyjemność z jazdy.

Inżynierowie w samochodzie tym zastosowali system Satellite Aided Transmission, napęd na tylną oś oraz wiele innych rozwiązań technologicznych, które zapewniają łatwość korzystania z samochodu i ponadprzeciętne doznania. Nowy Phantom jest najbardziej zaawansowanym technologicznie Rolls-Royce'm w historii marki. Od chwili, gdy Sir Henry Royce zaprezentował światu Phantoma w 1925 roku, model ten został przez znawców okrzyknięty „Najlepszym Samochodem Świata”. W efekcie, przez ostatnie 92 lata, to-

warzył wpływowy oraz posiadający władzę kobietom i mężczyznom w najważniejszych momentach historii świata.

Warto w tym momencie przypomnieć, że jednym ze słynnych polskich właścicieli Phantoma był generał Władysław Sikorski, premier rządu RP na uchodźstwie podczas II Wojny Światowej. Otrzymał on swój zindywidualizowany egzemplarz Phantoma III w 1937 roku w Warszawie, by potem zabrać go ze sobą do Szkocji. Ten wyjątkowy samochód jest obecnie częścią kolekcji Lorda Bamforda z Gloucestershire w Anglii.

— Od momentu — powiedział Piotr Fus, współwłaściciel salonu Rolls-Royce Motor Cars Warsaw — wprowadzenia na rynek ponad 90 lat temu, samochód ten reprezentuje wszystko, co najlepsze dla naszej marki. Mając w pamięci te wszystkie słynne osoby, które podróżowały Phantodem, jestem zachwycony widząc najnowsze wcielenie tego legendarnego modelu tu, w Warszawie.

**AUTO-CENTRUM S.A.**

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,  
tel. 61 8290-370

